ROK XIV. Nr. 278 (4239) WILNO, sobota 9 października 1937 r. Cena 15 gr

KURJER WILEŃSKI

wraz z Kurjerem Wileńsko - Nowogródzkim

1920 — 1937

Mija dziś siedemnaście lat od chwili, gdy gen. Żeligowski na czele swej armii wkraczał do Wilna w październiku 1920 r. Wspomnienie owych krwawych i bohaterskich dni przesłaniać zaczyna mgła zapomnienia, zwłaszcza wśród tych młodych — którym na szczęście nie dane było oglądać całej grozy wielkiej wojny.

Znaczenie „buntu" wojsk gen. Żeligowskiego i ich marszu na Wilno nabiera historycznej doniosłości, jeśli się uprzytomni ostry sprzeciw Ententy wobec powiększania polskiego stanu posiadania na Wschodzie, a obok tego pełne napięcia oczekiwanie ludności naszych Ziem na uwolnienie jej z pod krwawej okupacji bolszewickiej i inwazji litewskiej.

W tych warunkach tylko wielkość umysłu i głębokie umiłowanie Wilna przechylić mogło szalę decyzji, której wykonanie i konsekwencje przed historią pozostaną zawsze związane z imieniem Marszałka Piłsudskiego i gen. Żeligowskiego.

Zawdzięczając czynowi wyzwolenia Wilna, związał gen. Żeligowski serca jego ludności ze swym sercem nierozerwalną więzia zaufania i serdeczności.

Nie to jednak sprawiło, że dziś, jak i przed laty siedemnastu, osoba gen. Żeligowskiego jest w społeczeństwie Ziem Północno-Wschodnich symbolem wyzwolenia — jeśli już nie politycznego, to gospodarczego i społecznego.

Oto gen. Żeligowski niejednokrotnie podkreśla, że w życiu czy to gospodarczym, czy politycznym państwa, jak i na wojnie, podstawową rzeczą przed powzięciem jakiejkolwiek decyzji jest właściwa ocena sytuacji.

Osobistą już zasługą gen. Żeligowskiego jest, że oceny tej — w jego ujęciu, nie przesłania nigdy przypadkowa konstelacja wpływów politycznych i partyjnych interesów. Jednakże tylko na takiej podstawie powstać może sprawiedliwy i trzeźwy sąd o rzeczy. Jeśli prześledzić działalność pokojową gen. Żeligowskiego w ostatnich siedemnastu latach, to się okaże, że właściwie nie jest ona niczym innym, jak wyrazem powszechnych dążeń nurtujących w społeczeństwie rolniczym naszych województw.

Z układu warunków naturalno-gospodarczych jasno wynika, że droga rozwoju i polepszenia bytu Wileńszczyzny jest rolnictwo. To też zarówno osobistym przykładem, jak przy pomocy szeregu przemówień i artykułów w prasie, gen. Żeligowski w latach powojennych zachęca i dopinguje ludność naszych ziem w kierunku polepszenia i powiększenia produkcji rolniczej

Wysiłki te zahamowane zostały kryzysem gospodarczym, który zaskoczył nieokrzepłe jeszcze materialnie rolnictwo Ziem Północno-Wschodnich i zwarzył pierwsze jego kroki ku lepszemu. Występuje wówczas na arenę publiczną postać gen. Żeligowskiego, który szuka dróg wyjścia z trudnej sytuacji w sposób najbardziej prosty, lecz właśnie dzięki tej prostocie niedostrzegany, czy też pomijany przez innych.

Samowystarczalność gospodarstw wiejskich, sprawa lniarska.

Wieleż to wrzawy było dokoła haseł rzuconych w tym kierunku przez gen. Żeligowskiego. Wszak owa samowystarczalność zgubić miała przemysł, zrujnować cały kraj. A jednak dziś, gdy na wypadki te spojrzeć możemy z perspektywy lat kilku — zarysowuje się wyraźnie rola chłopa wileńskiego z dociśniętym do końca pasem i pokrajaną zapałką w dłoni, jako symbol przetrwania i niepoddania się nawet najgorszej sytuacji życiowej. Sprawa lniarska, której od chwili powstania wróżono tu i ówdzie rychły koniec — ruszyła z miejsca tysiące zaniedbanych wrzecion i kołowrotków, dając ludności wiejskiej pracę i możność zastąpienia tandety własnym i wysokowartościowym surowcem włókienniczym. Zarzucano wówczas gen. Żeligowskiemu, że akcja lniarska jest jedynie wynikiem jego osobistych zabiegów i wpływów. Być może, że i te musiał uruchomić, aby znając rzeczywistość polską ruszyć sprawę z martwego punktu. To jednak, że wpływów swych używał w sprawie najbliżej obchodzącej każdego rolnika wileńskiego, w sprawie bytu jego i jego rodziny, odnowiło między gen. Żeligowskim, a społeczeństwem naszym akt przymierza zawarty w pamiętnym dniu 9 października 1920' roku.

Przed paru dniami w rozmowie z gen. Żeligowskim miałem możność poruszyć tak żywo obchodzącą dziś wszystkich sprawę uzdrowienia samorządu terytorialnego.

Gen. Żeligowski streszcza tę sprawę w sposób niezmiernie prosty i trafny dla każdego spostrzegawczego obserwatora aktualnej rzeczywistości polskiej.

Społeczeństwo polskie, zdaniem gen. Żeligowskiego, dzieli się obecnie na mniejszą część elitarną, bez względu na charakter tej elitarności, a więc ziemiaństwo, biurokrację i t. d. i olbrzymią, bezwładną dotąd masę chłopską.

Przyszłość leży przed chłopem. Toteż zrozumiałe są wysiłki poszczególnych partyj i grup politycznych w kierunku przyciągnięcia owej masy i podporządkowania jej swoim interesom.

Niestety w większości wypadków społeczeństwo wiejskie wartościowsze jest jednak tylko ilościowo, jako baza działalności „zawodowych" działaczy społecznych i politycznych, natomiast jego wysokie walory zdrowego rozsądku i moralności tłumione są i zbywane jako niepotrzebny, a może i szkodliwy balast. Tu właśnie leży źródło szeregu krzywd i niesprawiedliwości społecznej, którym rzucił ostatnio rękawicę gen. Żeligowski, podejmując akcję uzdrowienia samorządu rolniczego.

W obecnym ustroju samorządu, a raczej w realizacji jego, jest zbyt wiele już fikcji i zakłamania. Atmosferę trzeba oczyścić i to jaknajszybciej. Trzeba przy tym na tyle choćby znać wieś, by wiedzieć, że dla rolnika wileńskiego nie prawy, czy lewy kierunek polityki jest słuszny, lecz słuszny jest **kierunek sprawiedliwy i tylko taki może go zjednać nazawsze Polskiej Racji Stanu.**

W tym stanie rzeczy owe „persony" i mafie, grupki i partyjki, które w płaszczu obrońców ludu przeprowadzają własne interesy, zwalczając uzdrowienie samorządu na Ziemiach Wschodnich, podjęły się ryzykownego zadania. Zwłaszcza — tu — u nas interes osobisty musi ustąpić przed interesem państwowym. Gen. Żeligowski po latach siedemnastu po raz drugi przeprowadza, tym razem może trudniejsze jeszcze niż w 1920 r. zadanie gospodarczego i moralnego wyzwolenia naszych ziem. Kto przeszkadza mu w tych poczynaniach, ten albo nie ma pojęcia o sytuacji, jaka istnieje dziś w naszym społeczeństwie, albo też wręcz jej zrozumieć nie chce.

Wielkie i trudne dzieło odrodzenia samorządu jest dziś zaledwie rozpoczęte. Jest ono jedyną drogą ożywienia rolnictwa naszych ziem i zatarcia podziału, jaki istnieje niewątpliwie między społeczeństwem Polski „B", a pozostałymi dzielnicami Rzeczypospolitej. Jest ono też dalszym etapem wyzwolenia Ziem Północno-Wschodnich — gospodarczego i społecznego, którego realizacji w sensie politycznym dokonał gen. Żeligowski swym czynem zbrojnym 9 październikaka 1920 roku.

Eugeniusz Mejer.

Delegacja robotnicza u p. Premiera broni b. zarząd Z N P

WARSZAWA, (Pat). Pan prezes rady ministrów generał Sławoj Składkowski przyjął w dniu 8 b. m. pp. Tomasza Arciszewskiego, prezesa C. K. W P. P. S., Jana Kwapińskiego, członka C. K. W. P. P. S. i przewodniczącego centralnej komisji związków zawodowych, którzy zwrócili uwagę pana premiera na następujące sprawy:

1) powtarzające się ataki uzbrojonych ludzi na przedstawicieli klasy robotniczej (jak to miało miejsce np. przez rzucenie bomby u zbiegu nowego Światu i Alei Jerozolimskich na przechodzący tamtędy w dniu 26-go września r. b. pochód młodzieży robotniczej);

Pan premier stwierdził, że w przytoczonych wypadkach wszczęte zostało energiczne śledztwo i sprawcy nie będą mogli liczyć na pobłażliwość.

2) Na sprawę stosunku rządu do zasady wolności koalicji (w związku z zawieszeniem działalności Związku Nauczycielstwa Polskiego).

Pan premier stwierdził, że granicą wolności zrzeszeń, ustaloną w ustawie konstytucyjnej jest dobro powszechne. Dowodem zaś tego, iż zasada wolności koalicji jest przez rząd obecny uznawana, może być fakt, iż za czasów tego rządu klasa robotnicza miała możność wygrania około 3 tysięcy strajków ekonomicznych przy udziale około 700 tysięcy strajkujących.

Walki partyzanckie w Abisynii

są częstsze i krwawsze

LONDYN (Pat). „Times" zamieszcza korespondencję, w której donosi, że koło połowy września zabitych zostało 200 żołnierzy włoskich w czasie odparowania ataku Abisyńczyków na Aduę. Dziennik donosi dalej, że w końcu sierpnia doszło do ataku na Makalle. W tym samym mniej więcej czasie Abisyńczycy zaatakowali na drodze z Dessie do Massaua 200 samochodów ciężarowych.

Akt pomocy zawierają Chiny z ZSRR?

PARYŻ, (Pat). „Le Matin" donosi z Nankinu, że tamtejszy attache wojskowy ambasady sowieckiej gen. Lepis odleciał nagle we czwartek do Moskwy.

W związku z tym krąży pogłoska, że Chiny zamierzają zawrzeć z Sowietami pakt pomocy. Obserwatorzy zagraniczni oświadczają, że część nadesłanego w ostatnich dniach w okolice Nankinu materiału wojennego przybyła z Sowietów

Stany Zjedn. zbroją się

LONDYN, (Pat). Niektóre dzienniki angielskie jak „Daily Telegraph" i „Daily Mail" donoszą z Ameryki, że prezydent Roosevelt zdecydował zainicjować wielką akcję zbrojeniową.

Wiadomości o gigantycznym programie zbrojeń Roosevelta krążyły na Wallstreet i spowodowały znaczną hossę, zwłaszcza w dziedzinie akcyj zakładów lotniczych i stalowych. Pogłoski szły w tym kierunku, że prezydent zamierza zwołać specjalną sesję kongresu, na której przedstawiłby program dozbrojeniowy i zażądałby stosownych funduszów w wysokości od 600 milionów do 2 miliardów dolarów. Informacje te wywołują jednak pewien sceptycyzm, bo dla wydatkowania tej sumy Roosevelt nie miałby potrzeby zwracania się do kongresu, albowiem skarb amerykański rozporządza dostatecznymi sumami dla pokrycia tego wydatku.

Niepokoje w Palestynie



Ostatnio w Palestynie nastąpiły akcje sabotażu w ramach ogólnych rozruchów. Na zdjęciu — fragment wielkiego rurociągu naftowego, na który sabotażyści dokonali zamachu.

Dalsze bezskuteczne poszukiwania Lewoniewskiego

MOSKWA (Pat). Agencja Tass podaje że samolot Szewelewa dokonał wczoraj lotu nad biegunem w poszukiwaniu samolotu Lewoniewskiego.

Samolot wystartował z lotniska na wyspie Rudolfa o godz. 3.30. Doleciał do bieguna przy pomyślnej pogodzie i kontynuował lot aż do 80 st. 30 min. szerokości geograficznej. Z powodu mgły nie mógł lecieć dalej w kierunku Ameryki.

Poszukiwania Lewoniewskiego trwają w dalszym ciągu.

Dziś w 17-tą rocznicę odzyskania Wilna przez wracające do domów po zwycięskiej walce o wolność oddziały pod wodzą generała Lucjana Żeligowskiego, odbędzie się w kaplicy Ostrobramskiej dziękczynne nabożeństwo. Początek o godz. 9-ej.

Min. Roman składa wizytę w Finlandii

Odjazd z Estonii

TALLIN (Pat). Minister przemysłu i handlu Antoni Roman w towarzystwie małżonki oraz dyrektora departamentu morskiego Mezdeńskiego opuścił stolicę Estonii we czwartek po południu, udając się samolotem do Helsingforsu. Min. Romana żegnali na lotnisku: minister estońskiej gospodarki narodowej Selter z małżonką, poseł R. P. w Tallinie min Przesmycki z małżonką, poseł Estonii w Warszawie Markus, konsul honorowy R. P. w Tallinie Morits, członkowie poselstwa polskiego oraz wyżsi urzędnicy estońskiego ministerstwa gospodarki.

W Helsinkach

HELSINGFORS (Pat). Min. Roman przybył tu samolotem w godzinach popołudniowych, witany na lotnisku przez ministra przemysłu i handlu Finlandii Voionmaa z małżonką, dyrektora protokółu oraz posła R. P. w Helsingforsie min. Sokolnickiego z członkami poselstwa.

Min. Roman wraz z małżonką złożyli wizyty prezesowi rady ministrów Finlandii i pani Caliander oraz ministrowi przemysłu i handlu i pani Voionmaa.

O godz. 18 p. minister przyjął przedstawicieli prasy fińskiej, którym udzielił informacji na temat sytuacji gospodarczej Polski zwracając szczególną uwagę na stosunki handlowe polsko - fińskie, których ożywienie jest celem jego obecnej podróży.

W godzinach wieczornych państwo Voionmaa wydali obiad na cześć polskiego ministra i jego małżonki. W obiedzie wzięli udział premier Caliander z małżonką, minister rolnictwa Heikkinen, minister komunikacji Ryaeme, b. min. spr. zagr. Hackzell, poseł RP Sokolnicki oraz przedstawiciele fińskich sfer gospodarczych.

Marszałek Smigły-Rydz obywatelem honorowym Wejherowa

WEJHEROWO, (Pat). Rada miejska m. Wejherowa postanowiła nadać Marszałkowi Śmigłemu Rydzowi tytuł obywatela honorowego. Uroczyste nadanie obywatelstwa odbędzie się na specjalnym posiedzeniu rady miejskiej w dniu 17 października, w dniu przekazania batalionowi morskiemu sztandaru i 10 karabinów maszynowych, ufundowanych przez obywateli powiatu morskiego.

Min. spr. zagr. Finlandii z wizytą w Rydze

RYGA, (Pat). Łotewska agencja telegraficzna donosi, że minister spr. zagr. Finlandii Holsti przybędzie 25 października z oficjalną fizytą do Rygi.

Przedstawiciel Watykanu u gen. Franco

BURGOS, (Pat). Przedstawiciel dyplomatyczny Watykanu mgr. Antoniucci wręczył wczoraj gen. Franco swe listy uwierzytelniające.

Życie i czyny Marszałka Józefa Piłsudskiego

Odczyt prof. Sławińskiego

W niedzielę 10 bm. o godz. 18-ej w sali Śniadeckich USB. odbędzie się staraniem Związku Rezerwistów odczyt prof. Kazimierza Sławińskiego p. t. „Życie i czyny Marszałka Józefa Piłsudskiego". Wstęp dla wszystkich wolny.

W przeddzień święta pułkowego Strzelców Wileńskich

W ramach uroczystości święta pułkowego strzelców wileńskich, dziś w godzinach rannych odbyło się nabożeństwo żałobne w Ostrej Bramie za dusze poległych oficerów i szeregowych tego pułku, na którym obecny był pułk oraz koło żołnierzy pułku strzelców wileńskich na czele z ppłk. Bobiałyńskim.

Po nabożeństwie pułk przemaszerował na cmentarz Rossa, gdzie złożył hołd Sercu I-go Marszałka Polski.

U stóp mauzoleum złożono wieńce od pułku strzelców wileńskich i Koła żołnierzy tego pułku.

Hołd zakończono defiladą przed płytą, kryjącą Matkę i Serce Syna. Bezpośrednio potem pułk oddał cześć na cmentarzu Nowa Rossa poległym obrońcom Wilna, gdzie również zostały złożone wieńce.

W godzinach wieczornych, jako w przeddzień święta pułku strzelców wileńskich, odbył się uroczysty apel poległych oficerów i szeregowych, których pułk liczy z górą 200.

We wczorajszych uroczystościach na Rossie b. liczny udział wzięło Koło żołnierzy pułku strzelców wileńskich, które wraz z pułkiem przemaszerowało ulicami miasta i złożyło wieńce u stóp mauzoleum oraz przed pomnikiem Obrońców Wilna.

Posiedzenie Rady Głównej T-wa Rozwoju Ziem Wschodnich

WARSZAWA (Pat). W dniu 7 października br. w sali konferencyjnej PKO odbyło się posiedzenie rady głównej towarzystwa rozwoju ziem wschodnich. Obradom przewodniczył prezes rady p. marszałek senatu **Aleksander Prystor.** Udział w posiedzeniu wzięli członkowie rady głównej pp.: b. minister M. Bułkiewicz, prezes W. Byrka, wiceminister gen. J. Głuchowski, senator W. Gołuchowski, prezes gen. dr. R. Górecki, prezes dr. H. Gruber, prezes dr. B Hełczyński, gen. M. Mackiewicz, dyr. S. Paprocki, senator K. Rdułtowski, prezes J. Rzymowski, doktór A. Stebelski oraz członkowie zarządu głównego pp. senator **Z. Beczkowicz**, doktór L. Grodzicki, dyrektor P. Jarocki, dyrektor Cz. Kadenacy, prezes J. Kożuchowski, wicemarszałek b. Podoski, dyrektor J. Poniatowski, pułkownik S. Sadowski, naczelnik E. Szubert i pułkownik Z. Bohusz - Szyszko.

Rada główna po uchwaleniu budżetu zarządu głównego TRZW i przyjęciu do wiadomości sprawozdania zarządu głównego za okres ubiegłych czterech miesięcy wysłuchała 2 obszernych referatów o Wołyniu.

Posąg wolności podczas święta



Żołnierze i marynarze amerykańscy w uroczystym marszu podczas święta 150-lecia niepodległości na tle znanego posągu wolności z płonącą pochodnią w ręku, który stoi przy wjeździe do Nowego Yorku.

Norman Davis reprezentantem U. S. A. w konferencji 9-ciu

NOWY JORK, (Pat). „New York Times" donosi z Waszyngtonu, że na konferencji 9-ciu mocarstw St. Zjednoczone reprezentować będzie zapewne Norman Davis, który brał udział we wszystkich wielkich konferencjach, jakie zbierały się od początku kryzysu chińsko-japońskiego.

Kolonialna kampania w Niemczech staje się coraz szersza

BERLIN (Pat). Kolonialna kampania prasowa w Niemczech przybrała ponownie szerokie rozmiary. Dzienniki stołeczne i prowincjonalne piszą o moralnym i prawnym uzasadnieniu roszczeń niemieckich i o doniosłości posiadania kolonij przez Niemcy oraz ostro polemizują z argumentami różnych polityków i publicystów zagranicznych, odmawiających Niemcom tego prawa.

Z kół dobrze poinformowanych donoszą, iż w czasie najbliższym kampania kolonialna w Niemczech rozpocznie się przy użyciu wszelkich środków propagandowych wśród najszerszej opinii publicznej. Wszystkie dzienniki oddać mają swe łamy do dyspozycji tej propagandy. Ponadto organizowane być mają przez partię w porozumieniu z niemieckim związkiem kolonialnym masowe wiece.

Dziś wieczorem w Berlinie odbywa się propagandowa impreza publiczna, na której przemawiają pionierzy kolonialni admirał Ruehmer oraz Adolf Friderik von Meklemburg.

Policja estońska nie ma wiadomości o gen. Skoblinie

TALLIN (Pat). W kołach tutejszych i prasie duże wrażenie wywołała wiadomość z Paryża o wysłaniu dwóch agentów tajnej policji francuskiej do Estonii, celem tropienia gen. Skoblina. Według oświadczenia policji estońskiej nie ma ona żadnych wiadomości o tym, by gen. Skoblin znajdował się na terytorium Estonii

Huberman nie będzie mógł grać przez wiele miesięcy

AMSTERDAM (Pat). Znany skrzypek polski Huberman, który jak się okazało, podczas katastrofy lotniczej w Indiach holenderskich uległ złamaniu lewej ręki i dwóch palców prawej dłoni, zdaniem lekarzy, nie będzie mógł grać przez wiele miesięcy.

Rewoltę komunistyczną w Brazylii przygotowywał Komintern

RIO DE JANEIRO (Pat). Szef gabinetu wojskowego prezydenta republiki opublikował skonfiskowany podczas rewizji u jednego z agentów komunistycznych tekst instrukcji kominternu w sprawie zorganizowania w Brazylii rewolty komunistycznej.

Instrukcja ta, bardzo szczegółowa, zaznacza na wstępie, że nie wolno powtórzyć pomyłek popełnionych podczas rewolty w r. 1935. Należy pozbawić życia wszystkich członków obecnego rządu, wyższych urzędników i oficerów, wypuścić z więzień wszystkich skazańców i zniszczyć prasę przeciwkomunistyczną, a dalej palić kościoły, prześladować kler oraz dyrektorów banków, kapitalistów, przemysłowców i t. p.

Instrukcja daje następnie bardzo obszerne wskazówki, jak mają się zachować komuniści podczas nadchodzących wyborów, jak należy organizować strajki i rozruchy. Osobny dział omawia sprawę prowadzenia walk ulicznych, wzniecania pożarów i popełniania innych aktów sabotażu. Wreszcie instrukcja zaleca rozbudzenie „seksualnych instynktów tłumu", które są potężnym bodźcem w akcji wywrotowej.

Kronika telegraficzna

— **Bawiący w Rumunii** szef sztabu armii francuskiej gen. Gamelin był przyjęty dzisiaj na audiencji przez króla.

— **Za nieobyczajność.** Architekt Rutha, jeden z członków prezydium partii Niemców sudeckich (stronnictwo Henleina) oraz kilku Niemców zostali aresztowani pod zarzutem przestępstw przeciwko obyczajności.

— **Jak donoszą z Berlina,** Niemcy aresztowani wespół z architektem Rutha, nie pozostają w żadnym związku z partią Niemców sudeckich. W kołach partii Henleina zaprzeczają, jakoby aresztowanie architekta Rutha nastąpiło na podłożu przestępstw przeciwko obyczajowości. Chodzi tu o przyczyny polityczne i o uniemożliwienie aresztowanemu działalności politycznej.

5.000 żołnierzy nieznanej narodowości w Hiszpanii

LONDYN, (Pat). Agencja Reutera donosi z Gibraltaru, że w Algesiras wylądowało 5000 żołnierzy, którzy przybyli z Ceuty.

Narodowość tych żołnierzy nie została dotychczas stwierdzona. Statki transportujące żołnierzy, były eskortowane przez dwie kanonierki, płynące pod flagą hiszpańską narodową.

Minorca zmuszona będzie poddać się powstańcom

SALAMANKA (Pat). Z rozmaitych źródeł donoszą, że położenie na wyspie Minorce, jedynej z wysp balearskich, będącej w posiadaniu rządu walenckiego, jest szczególnie krytyczne ze względu na blokadę ze strony powstańców. Spodziewają się rychłego poddania się wyspy.

Wybory do rady państwa w ZSRR będą odroczone

MOSKWA (Pat). Wczoraj na posiedzeniu centralnego komitetu wykonawczego ZSRR rozpatrywano sprawę wyborów do najwyższej rady państwa.

Prezydium stwierdziło, że przygotowanie do wyborów nie jest dostateczne. W obwodzie winnickim, na Ukrainie, kampanią przedwyborczą objęta jest zaledwie 1/5 część ludności, przy czym wiele kółek popularyzujących nową konstytucję istnieje tylko na papierze. Organizacje społeczne, a szczególnie związki zawodowe nie przygotowują się należycie do wyborów. Przedwyborcza akcja prasowa również rozwija się źle. Na Białorusi dotąd nie przystąpiono do układania list wyborców.

Według informacyj ze źródeł nieoficjalnych jest zupełnie możliwe, że wybory odbędą się dopiero po nowym roku.

Wskazuje na to również fakt nie ogłoszenia dotąd terminu wyborów, które — według ordynacji wyborczej winny być rozpisane na 2 miesiące naprzód.

Z komunistów stali się hitlerowcami

GDAŃSK (Pat). Dwaj posłowie komunistyczni na sejm gdański Langnau i Serotzki wystąpili z frakcji komunistycznej sejmu gdańskiego i przyłączyli się podobnie, jak i inni opozycjoniści, w charakterze hospitantów do frakcji narodowo - socjalistycznej. Jest to pierwszy wypadek przejścia posłów komunistycznych do frakcji narodowo - socjalistycznej i zarazem likwidacja frakcji komunistycznej, ponieważ wymienieni dwaj posłowie byli jedynymi posłami komunistycznymi sejmu gdańskiego. Liczba głosów narodowo - socjalistycznych w sejmie gdańskim wynosi obecnie 51 (na ogólną liczbę 72).

Przypomnieć należy, że wczoraj komisja mandatowa sejmu gdańskiego unieważniła mandat posła komunistycznego Plenikowskiego, który od dłuższego czasu przebywał za granicą i powołała na jego miejsce Serotzkiego.

Sztandar dla jednego z pułków wileńskich

W związku z ufundowaniem sztandaru jednemu z pułków wileńskich przez m. Wilno zostanie zwołane uroczyste posiedzenie Rady Miejskiej, na którym zapadnie odpowiednia uchwała Rady spisana w formie aktu fundacyjnego na pergaminie. Jednocześnie wybrana zostanie specjalna delegacja z p. prezydentem miasta na czele, która w dniu 11 listopada wręczy sztandar Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej, jako Naczelnemu Zwierzchnikowi Sił Zbrojnych. Jeśli Prezydent Rzeczypospolitej nie będzie mógł przybyć do Wilna co jest prawdopodobne, akt wręczenia sztandaru odbędzie się na Zamku Królewskim w Warszawie, poczem delegacja pułku przybędzie ze sztandarem do Wilna.

Na dworcu kolejowym spotka delegację cały pułk, który z pocztem sztandarowym na czele uda się na Rossę w celu złożenia hołdu przed Mauzoleum Marszałka i w drodze powrotnej do koszar zatrzyma się przed Ratuszem, gdzie zgrupowanej in corpore Radzie Miejskiej z Prezydentem miasta na czele dowódca pułku złoży oficjalne podziękowanie za ofiarowany sztandar.

Oświadczenie Z. Hofmokl-Ostrowskiego

Wyczytałem notatkę o skreśleniu mnie z listy adwokatów. Jakkolwiek dotąd żadnego ani wezwania, ani zawiadomienia o tym nie otrzymałem, muszę przypuszczać, że wiadomość ta jest autentyczna. Proszę jednak o sprostowanie tej notatki w tym kierunku, że ustawa o ustroju adwokatury nie zna przepisu o skreśleniu adwokata w razie czasowego zawieszenia, albowiem tylko utrata praw na zawsze, przywiązana do kary śmierci lub dożywotniego więzienia, ma wedle ustroju palestry ten skutek.

Poza poruszoną wyżej kwestią prawa materialnego, przeciw jakiejkolwiek w tym kierunku decyzji, w razie jej doręczenia mi — przysługuje mi prawo odwołania do Sądu Najwyższego, z którego to prawa niewątpliwie skorzystam, stoję bowiem na stanowisku, że mogło tu zajść tylko przykre nieporozumienie.

Dr. Z. Hofmokl-Ostrowski (ojciec)

W Chinach za cofanie się — kara śmierci

NANKIN (Pat). Rząd pozbawił sprawowania funkcji generała Czang Tse Czunga, b. burmistrza Tientsinu i b. dowódcę 38-mej dywizji. Równocześnie pozbawiono funkcji dwóch innych generałów i rozstrzelano trzech oficerów. Wszyscy oni oskarżeni byli o zaniedbanie swych obowiązków, skutkiem czego Chiny poniosły uszczerbek terytorialny.

Agencja Central News zaprzecza kategorycznie wiadomości, pochodzącej ze źródeł japońskich, jakoby gen. Pai Czung Si, szef sztabu generalnego, był ranny.

Tajemniczy samolot zaatakował okręt włoski

GIBRALTAR (Pat). Brytyjskie władze morskie oświadczyły dziś rano korespondentowi Havasa, że parowiec włoski „Ettore" nadał wczoraj po południu depeszę radiową, donosząc, iż był zaatakowany przez nieznany hydroplan pomiędzy Almeria i Alicante. Statek włoski wyszedł bez szwanku. Depesza przejęta została przez kontrtorpedowce, patrolujące na morzu Śródziemnym, które odpłynęły pospiesznie na miejsce wypadku.

Sankcje ekonomiczne przeciwko Japonii?

Przed kilku dniami w Londynie miał miejsce wielki meeting pod przewodnictwem biskupa Canterbury, prymasa Anglii, na którym występowano ostro przeciwko okrucieństwom japońskim i domagano się zastosowania sankcyj ekonomicznych. Fakt tego rodzaju nie jest bynajmniej odosobniony; idea sankcyj jest ogromnie popularna w opinii najszerszych mas angielskich. W zupełnej zgodzie z opinią angielską rozwija się opinia Stanów Zjednoczonych, które, trzeba to przyznać, są w tej sprawie dużo bardziej zainteresowane. Trudno obecnie dokładnie przewidzieć, jakie będą następstwa tych nastrojów; doświadczenie z Włochami podczas wojny abisyńskiej powinno nas raczej nauczyć pewnej nieufności do wszelkich tego rodzaju poczynań.

BEZ NIEMIEC I WŁOCH.

Aby sankcje ekonomiczne mogły być zastosowane z powodzeniem, muszą zaistnieć trzy zasadnicze warunki: wojna prowadzona przez napastnika musi trwać dostatecznie długo, aby sankcje mogły zaważyć na jego sytuacji wewnętrznej, musi istnieć pewność, że wszystkie państwa wezmą udział w realizowaniu sankcyj oraz po trzecie, struktura gospodarcza napastnika musi czynić go zależnym od dowozu, nie może on posiadać na własnym terytorium wszystkich potrzebnych materiałów w dostatecznej ilości. Jeżeli chodzi o pierwszy z trzech warunków, to można uważać go za spełniony. Pomimo, iż Japończycy spodziewali się zawładnąć Chinami Północnymi w stosunkowo krótkim czasie, napotkali na nadspodziewanie silny opór, który udaremnił poprzednie nadzieje. Obecny stan operacyj wojennych na Dalekim Wschodzie nie rokuje bynajmniej szybkiego ich zakończenia, należy więc spodziewać się, że wzmożone zapotrzebowania Japonii trwać będą przez czas dłuższy.

Drugi warunek przedstawia się o wiele gorzej. Prąd za sankcjami jest bardzo silny w Anglii i Stanach Zjednoczonych, we Francji kwestia ta była nieśmiało wysuwana przez niektóre dzienniki lewicowe, Niemcy zaś i Włochy zajmują stanowisko wręcz przeciwne. Niemcy są związane z Japonią traktatem, dlatego też ich udział w ewentualnych sankcjach jest absolutnie wykluczony, Włochy zaś będą sprzeciwiać się im zarówno ze względu na swą własną politykę, jak i na przyjaźń z Niemcami. Jeżeli jednak bliżej przyjrzymy się sytuacji, dojdziemy do wniosku, że sprzeciw dwóch państw nie posiada znaczenia zbyt poważnego, ponieważ 60% wszystkich towarów importowanych przez Japonię pochodzi z Anglii i Stanów Zjednoczonych, Niemcy zaś same cierpią na brak surowców.

POŁOŻENIE GOSPODARCZE JAPONII.

Jeżeli będziemy obserwować rozwój ekonomiczny Japonii w ciągu ostatnich lat 10, rzuci nam się w oczy niebywały wprost rozwój we wszystkich prawie dziedzinach; najlepiej zilustruje to przytoczona tabelka, przedstawiająca stosunek poszczególnych gałęzi przemysłu w latach 1931, 1935, 1936 w stosunku do stanu z roku 1928. Za obraz sytuacji w roku 1928 przyjmujemy liczbę 100.

w roku	1931	1935	1936
przemysł tekstylny	114	174	186
przemysł metalurgiczny	99	237	271
przemysł chemiczny	146	380	434

Cały system przemysłu japońskiego oparty jest wyłącznie na handlu zagranicznym. Japonię moglibyśmy porównać do wielkiej fabryki, w której bezustannie dokonywuje się przeróbki surowców, jakie prawie bez wyjątku pochodzą z rynków zagranicznych i są dla rynków zagranicznych przeznaczone. I tutaj najlepsze zasługi odda nam tabelka, — ilustrująca stosunek pomiędzy eksportem i importem w Japonii. Oprzemy się tutaj wyłącznie na danych z roku 1936.

	import	eksport
surowce	63,—	7,9
produkty spożywcze	8,4	4,9
półfabrykaty	16,9	27,2
gotowe towary	10,6	60,—

Widzimy więc że około 80% importu japońskiego to surowce i półfabrykaty, zaś około 85% eksportu, to towary gotowe lub częściowo przetworzone. Japonia jest więc całkowicie uzależniona od zagranicy i nie może nawet marzyć o samowystarczalności gospodarczej. Oznacza to zupełne spełnienie trzeciego warunku skuteczności sankcyj.

ZNACZENIE ANGLII I STANÓW ZJEDNOCZONYCH DLA PRZEMYSŁU JAPOŃSKIEGO.

Mówiliśmy już uprzednio o tem, że 60% japońskiego importu należy do Anglii i Stanów Zjednoczonych. Fakt ten sprawia, że państwa te są właściwie dyktatorami gospodarczymi Japonii, która bez nich w żaden sposób nie mogłaby sobie dać rady. Przedewszystkim w ich rękach całkowicie spoczywa import bawełny, wełny i nafty — surowców, bez których przemysł japoński nie przetrwałby nawet kilku miesięcy. Widzimy teraz, że ta akumulacja importu w rękach dwóch państw, stojących wyraźnie za sankcjami, kompensuje poniekąd brak warunku „politycznego", to znaczy jednomyślności państw. Wystarczy, aby Anglia i Ameryka wstrzymały dowóz, a cała organizacja życia gospodarczego Japonii stanie na martwym punkcie.

Istnieją jednak przeciwko temu i pewne kontraargumenty. Przede wszystkim Japonia może do pewnego stopnia czerpać surowce z Mandżurii oraz z opanowanych przez siebie terenów chińskich; obok tego nie można lekceważyć znaczenia Niemiec. Są one co prawda niemal zupełnie pozbawione surowców, tym niemniej jednak ich przemysł wytwarzający namiastki, posuwa się naprzód ogromnymi krokami, wskutek czego należy liczyć się z możliwością zaopatrzenia Japonii z tej strony. Nie wiemy, jak dalece w obecnym stadium Niemcy mogłyby przyjść z pomocą Japończykom, nie należy jednak negować możliwości Niemiec na tym polu, tym bardziej, że możemy spotkać się z wielkimi niespodziankami.

Cicho sza!

We Lwowie niedawno odbył się kongres inżynierów polskich. Nie wszystkie jednak tezy większości kongresowej przeszły. Odczuwało się jakąś kierującą rękę, która np. nie puszczała na plenum wniosków jednogłośnie uchwalonych przez komisje.

Jednocześnie w oficjalnym wydawnictwie kongresu ukazało się — i to w dwu numerach, dzień po dniu — ogłoszenie tej treści:

„Inżynierowie - Rotarianie!

Zebranie klubu lwowskiego „Rotary" odbędzie się we wtorek 14 bm. o godz. 20,30 w sali Hotelu George, I p. Członkowie innych klubów są proszeni o przybycie"

— Psia krew! — Któż to u diabła puszcza te bujdy o masonach!

* * *

Ostatni numer tygodnika p. t. „Co słychać w Polsce i na świecie" zamieszcza taki tytuł:

„Kościół wobec sprawy żydowskiej (podkreślone).

„Wysiedlenie żydów staje się konieczne, gdyż stali się elementem destrukcji".

„Głos polskiego profesora teologii".

Owóż bez względu na to, czy żydzi muszą, czy nie muszą być wysiedleni, głos polskiego profesora choć by nawet teologii nie może być nazywany głosem Kościoła.

* * *

W Poznaniu wobec groźby runięcia gmach państwowego konserwatorium muzycznego został zamknięty i w dniu dzisiejszym ewakuowany.

Jesteśmy świadkami zaraźliwej epidemii, na którą zapadają gmachy, zwłaszcza nowe. Przebieg choroby jest następujący: najprzód „odnośne" komisje wydają zaświadczenie zdrowia, potem dom się rysuje, a wreszcie się zapada.

Myśląc o tej epidemii, patrzę z coraz większym rozczuleniem na naszą bazylikę: stała sobie staruszka, wcale nie wiotka, półtora wieku *na drewnianych palach* i dopiero zmogła ją Wielka Powódź.

A dziadek mi zawsze powtarza, że jak go nauczyli gramatyki łacińskiej, to dotąd może mi łapać na bykach.

Ale to nie à propos, tylko tak sobie.

* * *

Ostatnie „Szpilki" przynoszą taki kawał:

„Telegrafista telegrafuje z placu boju do głównej komendy gen. Franco.

Depesza brzmi:

— Schwytałem jeńca. Co robić?

Odpowiedź:

— Przysłać go tutaj.

Druga depesza:

— Sam nie podołam.

Odpowiedź:

— Zostawić jeńca, samemu przyjechać.

Trzecia depesza:

— Kiedy nie puszcza".

Nasuwają mi się po przeczytaniu tego kawału trzy uwagi:

1. Kawał jest jest śmieszny.

2. Kawał był jeszcze śmieszniejszy, gdy mi opowiadała go — oczywiście z pominięciem generała Franco — moja niania.

3. „A taki", choć go i nie puszczają, gen. Franco prze i prze naprzód. Być może wkrótce tę anegdotę „Szpilki" tak uzupełnią:

„Trzecia odpowiedź:

— To rzuć go na ziemię.

Czwarta depesza:

— Nie mogę. Wparłem go już do morza i chwycił mię za szyję, by się ratować".

Jak wiadomo „Szpilki" lubią grę słów.

K. J. W.

NA WIDOWNI

ZEBRANIA LUDOWCÓW.

W Lublinie odbyło się zorganizowane przez Ludwika Maciąga zebranie byłych działaczy Stronnictwa Ludowego, na którym rozważano sprawę przystąpienia tej grupy do O. Z. N.

W Poznaniu miało miejsce posiedzenie prezydiów zarządów powiatowych Stronnictwa Ludowego pod przewodnictwem prezesa b. posła Noska. Referat o sytuacji politycznej wygłosił urzędujący prezes N. K. W. b. pos. Mikołajczyk. Po dyskusji nad referatem prezesi zarządów powiatowych składali sprawozdania z obecnej sytuacji w terenie.

Na zakończenie posiedzenia uchwalono votum zaufania władzom partii oraz szereg dyrektyw dla zarządów powiatowych.

Z okazji pobytu w Małopolsce prezesa N. K. W. Stronnictwa Ludowego M. Rataja, odbyło się w Jarosławiu zebranie prezesów wszystkich kół Str. Lud.

Na dzień 15 bm. zwołano do Tarnowa powiatowy zjazd Stronnictwa Ludowego.

STR. LUDOWE DZIĘKUJE PADEREWSKEMU.

Zarząd okręgowy Stronnictwa Ludowego na Małopolskę i Śląsk wystosował pismo do Ignacego Paderewskiego, podpisane przez prezesów i członków zarządu, z podziękowaniem za ostatnie jego enuncjacje.

ODCZYT MORACZEWSKIEGO.

W najbliższych dniach odbędzie się posiedzenie prezydium Z. Z. Z. na którym prezes Moraczewski wygłosi odczyt o sytuacji politycznej.

„MŁODA WIEŚ" NA TERENIE „ZARZEWIA".

Na odczyt b. wicemarszałka Sejmu J. Dębskiego o „Ruchu ludowym", wygłoszony w warszawskim „Zarzewiu" przybyła liczna grupa członków Centralnego Związku Młodej Wsi „Siew" z prezesem Gieratem na czele. Prezes Gierat zabrał głos w dyskusji omawiając rolę ruchu młodowiejskiego w przebudowie stosunków wsi polskiej.

KONFISKATA ULOTKI N. R. P.

Z polecenia komisariatu rządu w Warszawie skonfiskowano ulotkę N. P. R. w sprawie kongresu połączeniowego NPR z Chadecją.

ZJAZD SZLACHECKI WE LWOWIE

Wszystkie koła t. zw. Związków Rycerskich szlachty zagrodowej na terenie Podkarpacia samborskiego czynią przygotowania do wojewódzkiego zjazdu szlacheckiego, który odbędzie się w połowie miesiąca we Lwowie.

GEN. HALLER WEŹMIE UDZIAŁ W OBRADACH „FRONTU MORGES"

W kołach politycznych utrzymują, że w obradach Frontu Morges w najbliższą niedzielę weźmie prawie napewno udział gen. Haller. Natomiast pogłoski, jakoby w obradach miał wziąć udział gen. Sikorski są bezpodstawne.

Zapewne w związku z obradami Frontu Morges pozostaje obszerna wypowiedź gen. Hallera, umieszczona we wczorajszym numerze pisma „Zwrot", a nawiązująca do oświadczenia Paderewskiego.

PROCES KPT. ZAJĄCZKOWSKIEGO Z WOJEWODĄ DZIADOSZEM.

Kpt. rezerwy red. Zajączkowski wniósł odwołanie od wyroku Sądu Grodzkiego w sprawie wojewody Dziadosza. Wobec tego odbędzie się jeszcze raz rozprawa przed Sądem Okręgowym Odwoławczym w Lublinie.

OBRADY ZW. KLASOWYCH.

Rozpoczęły się w Warszawie obrady Komitetu Wykonawczego Centr. Komisji Klasowych Związków Zawodowych, na którym po referacie o sytuacji politycznej wywiązała się ożywiona dyskusja, po której uchwalono rezolucje i postanowiono poczynić starania o audiencję u Pana Prezydenta Rzplitej.

ZWIĄZEK POWSTAŃCÓW ŚLĄSKICH W SPRAWIE ŻYDOWSKIEJ.

Niedzielny zjazd Związku Powstańców Śląskich, odbyty w Katowicach, powziął niezwykle ostre uchwały w kwestii żydowskiej, które brzmią następująco:

„Śląski obóz niepodległościowy stwierdza, że położy kres zalewowi żydowskiemu Śląska, niebezpiecznemu i groźnemu dla państwa, deprawującemu lud śląski i przenikającemu jego prawą duszę najgorszą zgnilizną moralną. — Otwarcie zapowiadamy podjęcie walki nieubłaganej i wytrwałej i wzywamy zarówno bratnie związki niepodległościowe, jak wszelkie organizacje i zrzeszenia, solidaryzujące się z nami w tej walce, do współpracy, do zgodnego współdziałania.

Wzywamy również władze polskie na Śląsku, państwowe i samorządowe do tej walki i tego współdziałania, wzywamy je do zajęcia bezwzględnie czynnej postawy wobec zalewu żydowskiego i wzywamy władze ustawodawcze, państwowe i śląskie do jak najśpieszniejszego wydania ustaw i praw, zabezpieczających interesy Państwa i Narodu polskiego na Śląsku, w szczególności zaś do stworzenia osobnego urzędu centralnego do badania zagadnień emigracji żydowskiej, celem jej jak największego przyśpieszenia".

Koncert Jana Kiepury na Fundusz Obrony Narodowej



Onegdaj w najbardziej akustycznej sali stolicy, a mianowicie w sali kino-teatru Roma (Instytut Diecezjalny Akcji Katolickiej) odbył się koncert znakomitego naszego tenora Jana Kiepury, z którego dochód przeznaczył artysta na Fundusz Obrony Narodowej. Koncert zaszczycił swą obecnością Marszałek Polski Edward Śmigły - Rydz, przybyli również członkowie Rządu, przedstawiciele dyplomacji, wojska sfer kulturalno - artystycznych, oraz tysięczne rzesze wielbicieli talentu Kiepury. Na zdjęciu Pan Marszałek Edward Śmigły - Rydz w rozmowie z Janem Kiepurą przed koncertem po udekorowaniu artysty złotym Krzyżem Zasługi.

O pułku Strzelców Wileńskich

Gdy przeglądamy karta za kartą naszą historię, to wciąż daje się zauważyć, jak ciężki przypadł w ciągu dziejów los Ziemi Wileńskiej. Krwawiły, pustoszyły niegdyś tę ziemię rejzy krzyżackie, tratowały pola i życie najazdy moskiewskie, czy szwedzkie, wciąż budziły tutejszy lud gromy wojenne, trwożył gniazda pradziadów naszych szczęk oręża, wyrywały ich ze snu wielkie przewroty i wielkie zmiany. Ziemia ta, zbroczona krwią, usiana mogiłami obrońców, wydawała zastępy ludzi dzielnych, silnych i twardych, których żadna przeciągająca burza nie zmiotła. A gdy Ojczyzna cała do grobu schodziła — tu ją najserdeczniej chciano ratować, tu odbyły się najkrwawsze walki powstańcze — protesty przeciwko kajdanom. Stąd wyszedł Wskrzesiciel Polski. Z Jego to czynu i trudu Polsce zakwitły jawą stuletnie sny o wolności. Pragnienie wolności wśród ludu wileńskiego jaśniało niewygasłym blaskiem czynów, tłukło się w piersiach nieszczęsnych dzieci polskich, dzwoniło o kraty więzień syberyjskich.

W dymie pożarów, w zawiei kul wojny światowej wschodził nad ziemią polską świt wolności. Gdy z początkiem listopada 1918 roku ciosy koalicji załamały potęgę pychy niemieckiej, Polska odzyskała część swego kraju. Wileńszczyzna znajdowała się jeszcze w rękach Niemców i zagrożona była przez nadciągające oddziały sowieckie.

Najlepsi synowie tej ziemi chwycili za broń na czele z majorem Bobiatyńskim, tworząc „Organizację Wojskowych Polaków" w Wilnie, której filie znajdowały się w Kownie, Lidzie, Oszmianie, Koszedarach, Wilejce, Szyrwintach, Niemenczynie i Łyntupach.

W tej ostatniej mieścinie szeroką działalność rozwijał kpt. Matarewicz i por. Dubowski. Po nawiązaniu kontaktu z Warszawą ta i inne organizacje zlały się w jedną „Samoobronę Litwy i Białorusi" na czele z gen. Wejtko. „Samoobrona" tworzyła organizację brygady.

W dzień Nowego Roku 1919 oddziały „Samoobrony" rozpoczęły walkę z wrogiem — oswobodziły miasto, lecz wkrótce pod naporem nieprzyjaciela i z braku amunicji wycofały się z Wilna. Major Bobiatyński na czele z przeszło tysiącem żołnierzy dostał się po ciężkich perypetiach z Niemcami do Ostrowia Mazowieckiego, gdzie utworzono Wileński Pułk Strzelców, który wszedł w skład dywizji litewsko-białoruskiej. Dowódcą pułku został płk. Skarzyszewski, zaś pierwszy batalion objął mjr. Bobiatyński, który faktycznie cały czas dowodził, był organizatorem i duszą pułku. Resztę obsady stanowili oficerowie: Downar Zapolski, Szczerbicki, Rapszewicz i Orzeszko.

Dnia 12 lutego wychodzący na front batalion składał przysięgę. Zacięte usta synów Ziem Wschodn. — ochotników, twardo i wiernie mówiły i przysięgały, że „jedynie Ojczyźnie, Rzeczypospolitej Polskiej i sprawie całego narodu na każdym kroku służyć będą wiernie, kraju ojczystego i dobra narodowego do ostatniej krwi bronić i w ogóle tak się zachowywać, aby mogli żyć i umierać, jako mężny, prawy żołnierz polski". Zaciskając karabiny w rękach poszli na wroga, otrzymując w dn. 7 marca nad Szczarą chrzest bojowy.

Dalsze etapy krwawych starć, zwycięstw i klęsk pułku, to: Baranowicze, Hancewicze, Aleksiejówka, Nowosiółki, Słuck, Lepel.

Pod Leplem najdłużej krwawił pułk i tu od dowódcy brygady płk. Cejnara otrzymał historyczne słowa uznania: „Ojczyzna nam tego nie zapomni, a Ziemia Wileńska słusznie chlubić się będzie swym pułkiem, nie odrodnym spadkobiercą świetnej tradycji Pogoni".

Podczas ofenzywy bolszewickiej pułk wileński zachował w odwrocie twardą i nieugiętą zaciętość w bojach opóźniając pochód armii sowieckiej; dawał tym możność państwu zorganizowania decydującego wysiłku. Pod Radzyminem pułk, sterany bojami i marszami, w przeciwieństwie do innych formacyj, poszedł do boju bez odpoczynku, nieuzupełniony, obdarty. Bo był to już jeden z tych pułków, które bez przerwy pozostawały na froncie, nigdy na odpoczynku, nigdy w głębszym odwodzie. Od pierwszej godziny wojny brał w niej już udział. Po świetnym zwycięstwie radzymińskim reszta wojska polskiego zażywała zwycięskiego spokoju, tylko ochot-

Tygodniowy strajk protestacyjny studentów Żydów

jako protest przeciwko „ghetto" ławkowemu

Protest kuratora szkoły Wawelberga i Rotwanda

„Czas" donosi: Ze strony Żydów podjęta została wielka akcja przeciwko zarządzeniom, wprowadzającym „ghetto" ławkowe na wyższych uczelniach. Ostatnio odbyły się zebrania studentów żydowskich w Warszawie, na których uchwalono rozpocząć od poniedziału dnia 11 bm. tygodniowy strajk protestacyjny. Na razie zaś postanowiono, iż studenci Żydzi nie będą zajmować przeznaczonych dla nich ławek, ustąpią zaś jedynie w wypadku zastosowania przemocy.

Na zebraniu tym obecny był delegat Związku Polskiej Młodzieży Demokratycznej, który wyraził solidarność z protestacyjną akcją młodzieży żydowskiej.

Akcja żydowskich organizacyj młodzieżowych popierana jest przez żydowskie organizacje polityczne, gospodarcze i zawodowe. Odbyło się w związku z tym wspólne posiedzenie przedstawicieli tych organizacyj, na których uchwalono rezolucje protestujące przeciwko „ghetto" ławkowemu.

Tymczasem na uczelniach panuje względny spokój, zakłócany od czasu do czasu mniejszymi incydentami. M. in. do incydentów doszło w Wyższej Szkole Dziennikarskiej, gdzie miało miejsce „przesadzanie" Żydów. Dyrektor W.S.D. wezwał w związku z tym przedstawicieli młodzieży polskiej i żydowskiej na konferencję, która jednak nie dała żadnego rezultatu.

Do rektora S. G. G. W. zgłosił się prezes żydowskiej Wzajemnej Pomocy oświadczając, iż „ghetto" ławkowe jest sprzeczne z konstytucją i nie prowadzi do celu, gdyż — zdaniem studentów Żydów — ostatnie zarządzenia spowodują tylko wysuwanie nowych, coraz dalej idących żądań. W odpowiedzi rektor miał oświadczyć, iż nie podziela poglądu, jakoby osobne miejsca miały w czymkolwiek uwłaczać godności studentów Żydów. Ponadto rektor S. G. G. W. miał stwierdzić, iż zarządzenia w sprawie miejsc wydane zostały właśnie dla zaoszczędzenia żydowskiej młodzieży akademickiej dalszych ekscesów.

Na Politechnice ukazał się komunikat, w którym m. in. powiedziane jest, iż „wszelkie wykroczenia przeciwko nieprzestrzeganiu wyznaczonych miejsc oraz załatwianie sporów między studentami o miejsca jest wzbronione pod rygorem kar porządkowych i dyscyplinarnych". W związku z tym Żydzi słuchali wykładów stojąc. Natomiast zdarzyło się, iż na niektórych wykładach studenci Polacy, należący do organizacyj lewicowych, zajmowali demonstracyjne miejsca, przeznaczone dla Żydów.

Również na U. J. P. Żydzi nie zajmowali przeznaczonych dla nich miejsc.

Miejsca na Uniwersytecie podzielone zostały w ten sposób, iż z lewej strony audytoriów ustawiono ławki, zaopatrzone numerami nieparzystymi (dla Żydów), za nimi stoją ławki bez numerów (dla studentów niezrzeszonych), z prawej zaś strony stoją ławki opatrzone numerami parzystymi (dla członków Bratniej Pomocy).

Ciekawa sytuacja powstała w szkole Wawelberga i Rotwanda. Mianowicie kurator szkoły p. Michał Wawelberg złożył protest w M. W. R. i O. P. przeciwko znanym zarządzeniom w sprawie miejsc, wskazując na istniejącą — jego zdaniem — sprzeczność między tymi zarządzeniami a umową zawartą między sukcesorami fundatorów szkoły i M. W. R. i O. P.

Niemcy oskarżają hr. Wielopolską

o zdradę tajemnic wojskowych Rzeszy

Berliński korespondent angielskiego dziennika „Daily Telegraph" przesłał swemu pismu nowe rewelacje o przyczynach aresztowania arystokratki polskiej hr. Wielopolskiej.

„Daily Telegraph" donosi, że władze niemieckie zarzucają hr. Wielopolskiej rzekome zdradzenie tajemnic wojskowych Reichswehry.

Tajemnice te miała zdradzić hr. Wielopolska w czasie poprzedniego pobytu we Francji jednemu z wysokich oficerów francuskich, z którym zetknęła się na Rivierze.

W jaki sposób hr. Wielopolska weszła w posiadanie tajemnic wojskowych Reichswehry, „Daily Telegraph" nie podaje.

Słabostki...

Każdy człowiek ma jakąś słabostkę, każdy cierpi na jaki śpleen. Nie ma prawie osoby, której nerwowość nie wyrażałaby się w jakimś ticku, mniej lub więcej wyraźnym. Niezwykle oryginalne objawy obserwowano zwłaszcza u wielkich ludzi. Nadawały one tym postaciom cechy charakterystyczne, tym silniej utrwalające w pamięci potomności osobę uczonego, pisarza czy polityka.

Znakomity astronom Laplace miał zwyczaj bawienia się przy pulpicie profesorskim kłębkiem nici, a służący musiał mu przed każdym wykładem ten przedmiot dostarczać.

Antoni Gruckner kłaniał się nisko każdemu spotkanemu znajomemu, chociażby to był jego własny służący. Na pytanie dlaczego jest tak uniżenie grzeczny dla wszystkich, odpowiadał oschle: „Nigdy się nie wie, czy właśnie ów człowiek, któremu się nisko kłaniam nie będzie mi w życiu potrzebny".

Edward VII nosił zawsze na ramieniu złotą opaskę, która należała do nieszczęśliwego cesarza Maksymiliana z Meksyku. Talizman ten, według zapewnień Edwarda, miał go chronić od złych posunięć w polityce, jak również bronić przed dworskimi intrygami.

Emanuel Kant na wykładach uniwersyteckich, zanim zaczął prelekcję, wpatrywał się w jakiś punkt. I tak długo miał w nim utkwiony wzrok, aż skończył wykład. Zdarzyło się, iż wielki myśliciel obrał sobie jako punkt oparcia dla wzroku guzik przy ubraniu najbliżej siedzącego studenta. Gdy ten skonsternowany badawczym wzrokiem profesora poruszył się, wytrąciło to Kanta na dłuższy czas z toku myślenia i dopiero po znalezieniu nowego punktu dla oka powrócił do kontynuowania wykładu.

Jeden pocisk wagi 500 kg. zabił 1047 ludzi

Piekło na ulicach Szanghaju

Po wybuchu rewolucji hiszpańskiej działania wojenne, jakie rozgorzały na półwyspie pirenejskim były przez wielu militarystów uważane jako eksperyment służący do wypróbowania nowoczesnej broni i jej skutków. Sprawdzono procentową celność strzałów artylerii zenitowej, wartość i skuteczność bomb lotniczych, oraz ich wartość niszczącą, demoralizującą przeciwnika. Bliskość państwa o wysokiej kulturze i poczucie prawa międzynarodowego, zabraniającego używania w „konfliktach zbrojnych" gazów, prawdopodobnie zapobiegła wypróbowaniu tego środka. Obecnie nadchodzą wiadomości od naocznych świadków wojny na Dalekim Wschodzie, których opisy przewyższają swą grozą dotychczasowe relacje korespondentów wojennych. W czasie ataku lotniczego na Szanghaj działy się na ulicach miasta sceny, które mogły pozbawić człowieka zmysłów. Ciężkie bombowce japońskie z dużą szybkością przyleciały nad miasto tak, że publiczność znajdująca się na ulicach, nie zdążyła schronić się w bezpieczne miejsce. Zresztą takiego punktu nie było. Bo gdzież można się schronić przed bombą zegarową, przebijającą metrową warstwę asfaltu, oraz betonowe sklepienie również metrowej grubości. Pocisk taki nie wybucha przy silnym zderzeniu z twardą powierzchnią, lecz nastawiony na czas eksploduje po jego upływie. W promieniu 100 metrów jest niemożliwością, aby przy życiu została jakakolwiek istota ludzka. Autor opisu, który w pół godziny znalazł się na miejscu wybuchu torpedy powietrznej zobaczył potworny w swej grozie widok. Wiele martwych ciał ludzkich leżało pokotem straszliwie poszarpanych. Samochody ciężarowe wywoziły trupy poza teren wypadku, aby je gdzieś w odległym miejscu pochować. Straż ogniowa zmywała strumieniami wody potoki krwi, które płynęły ulicą. Jakaś amerykańska para małżeńska spaliła się w samochodzie. Pocisk, który uczynił takie spustoszenie ważył 500 kg i zabił 1047 ludzi. Dreszcze przechodzą człowieka, gdy pomyśli, jakie spustoszenie będzie mógł uczynić pocisk 1000 kg rzucony w Europie.

(ATE).

Łódzki bankier Mendelson

uciekł z milionem złotych

Lotem błyskawicy rozeszła się po Łodzi wiadomość o zagadkowym zniknięciu dyrektora, a zarazem właściciela Spółdzielczego Banku Przemysłowo-Handlowego, Szlomy vel Stanisława Mendelsona, zamieszkałego w Łodzi przy ul. 11-go Listopada 32. Bezpośrednią przyczyną ucieczki Mendelsona była rewizja ksiąg banku, dokonana przez władze skarbowe. Mendelson przed ucieczką zabrał wszystką gotowiznę banku, obliczaną na około milion złotych.

Gdy wieść o ucieczce Mendelsona dotarła do posiadaczy wkładów, tłumnie poczęli się zgłaszać do kas banku, chcąc wycofać oszczędności. Jednak kasy były puste i wypłat odmówiono. Poszkodowani zalegli nie tylko biura banku, lecz ulicę przed gmachem. Silne oddziały policji rozproszyły tłum i obstawiły gmach. Afera obecna żywo przypomina aferę łódzkiego Banku Handlowego z roku 1932, kiedy również gmach tej instytucji był oblężony przez tłumy.

Ślub pod groźbą śmierci

Przed sądem cywilnym w Waszyngtonie odbył się proces rozwodowy o unieważnienie małżeństwa zawartego w niezwykłych, nawet na amerykańskie stosunki, warunkach.

Obywatel Stanów Zjednoczonych Clarkston, podróżując w sprawie prywatnych interesów po Peru, został zaproszony w gościnę do miejscowego właściciela wielkich włości, Noguerra. Zupełnie niespodzianie zakomunikował gospodarz pewnego wieczoru Clarkstonowi, że, chcąc uniknąć skandalu towarzyskiego, musi ożenić się z jego córką. Amerykanin nie brał tych oświadczyn poważnie, nie znał bowiem osoby, z którą los miał go połączyć. Odrzucił kategorycznie żądanie ojca, pragnącego w ten wątpliwy sposób uniknąć skandalu. Sprawa jednak stawała się coraz bardziej poważną, gdy uparty milioner zagroził wybranemu przez siebie zięciowi śmiercią.

Kiedy groźby i prośby nie pomogły, a Clarkston w dalszym ciągu opierał się wymuszonemu związkowi, został w nocy 9 maja 1925 r. przez 4-ech wywiadowców policji śledczej wyciągnięty z łóżka i przewieziony pod eskortą do jednego z kościołów w pobliżu Limy. Tam oczekiwała już narzeczona, ubrana w śnieżno — białą suknię, za nią stał ironicznie uśmiechnięty gościnny potentat Noguerra. Obawiając się śmierci Clarkston złożył przysięgę wierności narzeczonej. Po trzech miesiącach małżonek wbrew woli został ojcem zdrowego chłopczyka.

Z Peru powrócił Clarkston do ojczyzny, pragnąc więcej nie widzieć swej żony. W r. 1928 dowiedział się, że umarła. Od tej chwili żył szczęśliwie i beztrosko. Niestety wiadomość okazała się fałszywa. To go zmusiło do złożenia skargi rozwodowej, która znalazła głośne echo w prasie amerykańskiej. Sąd uznał skargę za słuszną i zwrócił Clarkstonowi wolność.

9600 dolarów kar płaci Roosevelt

Najwyższe stanowisko, jakie zajmuje w hierarchii państwowej Stanów Zjednoczonych prezydent Roosevelt nie zwalnia go od płacenia kar ściąganych przez pocztę za nieopłacone a doręczone listy. W roku ubiegłym za taką korespondencję nadesłaną do Białego Domu, poczta obciążyła konto długu prezydenta sumą 9600 dolarów, t. j. przeszło 48.000 zł.

Pomimo tak wysokiego haraczu, jaki co rok płaci Roosevelt, żąda on doręczania wszystkich listów nieopłaconych, w których znajdują się najczęściej skargi ludzi, nie mających do prezydenta innego dostępu.

Automat wydaje resztę

Inżynier szwedzki, Hjalmar Petersen, wynalazł automat, który wydaje resztę, jeżeli moneta wrzucona do aparatu przedstawia większą wartość od ustalonej ceny za przedmiot. Podobne aparaty zostały już skonstruowane, jednakże nowowynaleziony automat Petersena zbudowany został na zupełnie innych zasadach i góruje nad dawnymi aparatami.

Automat pomysłu Petersena ustawiony został na głównym dworcu w Stokholmie dla sprzedaży biletów peronowych. Cena peronówek wynosi w Szwecji 10 öre, jednakże można wrzucać do aparatu dowolną monetę o wyższej wartości i automat wydaje resztę wraz z biletem. Ponadto przez naciśnięcie odpowiedniego guzika aparat może wydać odrazu tę ilość biletów, jaka jest potrzebna; dotąd wszystkie automaty wyrzucały bilety pojedyńczo. Wynalazca zbudował automat w ten sposób, że można go przystosować do monet różnych wielkości i do najrozmaitszych cen. Ponadto nie ogranicza się on do systemu dziesiętnego, może być również dostosowany do użycia np. szylingów i pensów angielskich. Aparat zaopatrzony jest w mechanizm, który uniemożliwia wrzucanie fałszywych monet. Dla zapobieżenia nadużyciom można wmontować w aparat specjalną instalację, która w razie wrzucenia fałszywej monety wprawa w ruch sygnalizację alarmową a równocześnie wmontowany aparacik fotograficzny fotografuje automatycznie sprawcę oszustwa.

Zarząd kolei szwedzkich zamierza zakupić większą ilość tych automatów dla sprzedaży podmiejskich biletów kolejowych wartości do 2 koron.

S. T.

nik z Ziem Wschodnich postanowił walczyć wobec świata całego o prawo powrotu do swej rodzinnej ziemi — Wileńszczyzny, którą komisje zagraniczne, źle poinformowane o istotnym stanie rzeczy, bezdusznie handlowały i oddawały Litwinom.

Pułk Strzelców Wileńskich chciał wrócić do domu. Dywizja Litewsko-Białoruska, pod wodzą gen. Żeligowskiego, ruszyła 8 października 1920 roku ku Wilnu. Zagrodziło jej drogę wojsko Litwy Kowieńskiej i przedstawiciele obcych państw. Ze względów dyplomatycznych gen. Żeligowski musiał akcję całą wziąć na swą odpowiedzialność i działać na własną rękę. Wieczorem dywizja kilku kolumnami przybliżyła się ku Wilnu, łamiąc słaby opór nieprzyjaciela. Zabrano kilkudziesięciu jeńców z bronią do niewoli, których odrazu zwolniono do domu.

Gdy przybyli parlamentarze litewscy gen. Żeligowski w ogóle nie chciał z nimi rozmawiać i kazał odprowadzić za front z jedną odpowiedzią: „Nie idziemy z wami walczyć, ale wracamy jeno do domów *).

*) Dzieje 85 Pułku Strzelców Wileńskich, kpt. Waligóra, str. 426.

Dnia 9 października w godzinach popołudniowych oddziały pułku zajmowały już kochane, rodzinne miasto Wilno. Wileński pułk z rozwiniętymi chorągwiami maszerował traktem lidzkim przez ulicę Ostrobramską i Wielką. Zebrane tłumy ludności bezustannie wiwatowały. Piękna to była chwila, gdy całe Wilno z radości śmiało się i szlochało, gdy ze wszystkich okien sypały się najczulsze słowa powitania i kwiaty. Pułk Dzieci Wileńskich wrócił. Żołnierze uśmiechali się serdecznie widząc swe matki, siostry i rodziny, wypatrujące w szeregach drogich bohaterów i oswobodzicieli.

Jako kilkunastoletnie dziecko, dzieliłem ze wszystkimi wtedy tę radość.

Oddziały, zajmujące Wilno, utworzyły Wojsko Litwy Środkowej, które do czasu zwołania Sejmu Wileńskiego zabezpieczały kraj. Do chwili rozejmu z Litwą pułk Wileński stał na odcinku Rykonty — Krasne. Dnia 22 lutego 1922 roku zwołany przez gen. Żeligowskiego Sejm Wileński, będący wyrazem woli ludności Wileńszczyzny, powziął uchwałę, że „Ziemia Wileńska stanowi bez warunków i zastrzeżeń nierozerwalną część Rzeczypospolitej Polskiej".

Dzieje bojowe pułku — to nieprzerwane pasmo trudów, zwycięskiego znoju i chwały. Nie było tu zbieraniny, ściągniętej przemocą w szeregi, Pułk składał się wyłącznie z ochotników, którzy mając poczucie najwznioślejszych obowiązków względem Ojczyzny — chwycili za oręż w obronie swej ziemi i gniazd rodzinnych. Wbrew geszefciarskim targom dyplomatów o tę ziemię zdecydowała o jej przynależności wola i siła zbrojna ludu.

W rocznicę zajęcia Wilna, 9 października, Strzelcy Wileńscy obchodzą swe święto pułkowe. Dowódcy i żołnierze, biorący udział w tej akcji należą już do historii; na straży spuścizny, pisanej ich znojem i krwią stoi wiernie młode pokolenie Strzelców Wileńskich.

Dzień święta pułkowego Strzelców Wileńskich winien być dniem radości i dumy każdego wilеńczuka. W dniu tym niech łączą się w jedno ognisko myśli wszystkich synów Ziemi Wileńskiej, bez względu na to, czy to żołnierz służby czynnej, rezerwista czy cywil; by ta myśl jedności potężniała i przetwarzała się w czyn budowania Polski wielkiej, potężnej, jak ongiś za Jagiellonów, otoczonej blaskiem potęgi i chwały.

Kultywowanie idei rozwoju i utrwalenia mocarstwowego stanowiska Rzeczypospolitej, podtrzymywanie tradycji Wileńskiego Pułku Strzelców, i t. p. cele realizuje niedawno powstałe z inicjatywy ppłk. Bobiatyńskiego Koło Żołnierzy Wileńskiego Pułku, czynne obecnie w Wilnie przy ul. Portowej 19—6.

Jako jeden z żołnierzy rezerwy młodego pokolenia, czyniąc ten skromny przegląd historii pułku w dniu jego święta, byłbym w nieporządku z sumieniem, gdybym nie zauważył, że ppłk. Parafianowicz, mjr. Matarewicz, kpt. Witkowski, por. Czarnocki i st. sierżanci Pupinik, Krupowski, Jocz — to ci, co okryci bliznami i chwałą bojową, pozostają do dziś w szeregach pułku; na cześć więc ich i za dalszy rozwój i świetność pułku — ku chwale i potędze Rzeczypospolitej, jakem wilеńczuk — ze szczerego serca wołam: Pułk Strzelców Wileńskich, na czele z jego obecnym dowódcą ppłk. Lityńskim, niech żyje

Ppor. rez. **Józef Dubicki.**

Mieszkania dla uczestników zjazdu FOW

Wilno w pierwszej połowie listopada gościć będzie w swych murach Ogólnopolski Zjazd P. O. W.

Zjazd obejmie całą Polskę i zgromadzi około dziesięciu tysięcy uczestników. Biorąc pod uwagę trudności kwaterunkowe, które mogą powstać przy ulokowaniu takiej ilości osób, Związek Propagandy Turystycznej zwraca się do mieszkańców Wilna z apelem o zgłaszanie wolnych mieszkań i pokojów prywatnych — umeblowanych i z pościelą. Zgłoszenia należy kierować pod adresem Zw. Propagandy Turystycznej (Mickiewicza 32)

Podwójny sukces Zarządu miasta

Kompromitacja p. Rekścia

We czwartek wieczorem odbyło się drugie z kolei po feriach letnich plenarne posiedzenie Rady Miejskiej. Posiedzenie to oczekiwane było z dużym zainteresowaniem. Z jednej strony miały być rozpatrzone zarzuty zgłoszone przeciwko regulacji placu Katedralnego, z drugiej zaś na porządku dziennym figurowała frapująca dyskusja na temat przeprowadzonej rewizji gospodarki miejskiej. O tej ostatniej sprawie szeroko donosiliśmy w sprawozdaniu z posiedzenia poprzedniego. Wówczas koło radnych klubu narodowego przypuściło generalny atak na Zarząd Miejski, dążąc do jego zdyskredytowania. Zarzucano chaos i bezplanową gospodarkę, czepiano się najdrobniejszych szczegółów, usilując je rozdmuchać i wytworzyć sugestię, że panowały nieporządki. Przywódca rozwiązanej obecnie partii narodowych socjalistów radny Rekść posunął się w ferworze oskarżycielskim tak daleko, że zarzucił nawet, że w wydziale kontroli miejskiej dzieją się rzeczy kolidujące z Kodeksem Karnym. Jako przykład mówca zacytował, że podczas przeprowadzanej rewizji betoniarni natknął się na fakt, że jedna z książek Inwentarzowych została zalegalizowana datą wsteczną. Radn. Rekściowi wydało się to kryminałem. Tymczasem było to tylko przeoczenie, które po zwróceniu uwagi przez Komisję Rewizyjną zostało natychmiast usunięte. Obowiązek zresztą legalizowania, jak wyjaśnił na posiedzeniu wczorajszym jeden z radnych, obecnie już nie obowiązuje. Dookoła tego drobnego faktu potoczyła się dyskusja b. gorąca, namiętna, prowadzona, jak to określił d-r Wygodzki, w stanie podgorączkowym. Żałować należy, że ten drobny incydent spowodowany przez r. Rekścia zajął aż tyle czasu, pochłonął znaczną część aż dwu posiedzeń Rady Miejskiej. Siłą rzeczy zabrakło czasu i energii na prowadzenie bardziej rzeczowej dyskusji na temat spostrzeżeń Komisji Rewizyjnej i jej wniosków. Cień r. Rekścia unosił się nad salą posiedzeń i kierował dyskusję na manowce. Przede wszystkim czynił to on sam, nie chcąc z miejsca wycofać się ze straconej placówki. Wynik tej długotrwałej dyskusji był dla jej autora bardzo żałosny, doprowadził bowiem do powzięcia uchwały potępiającej r. Rekścia. Mało tego, jego macierzysty klub, który jeszcze na posiedzeniu poprzednim śpieszył mu w sukurs, obecnie nie miał już nic innego do zrobienia, jak odżegnać się od niego. Mec. Kiersnowski wręcz oświadczył, że poglądy r. Rekścia były indywidualne, nie były wyrazem stanowiska klubu narodowego.

Na wniosek dr Wysloucha olbrzymią większością, uchwalono wniosek treści następującej:

„Rada Miejska jaknajkategoryczniej potępia wystąpienia p. r. Rekścia na posiedzeniu Rady Miejskiej w dniu 23 września rb., uwłaczającego czci pracownika miejskiego p. Jastrzębskiego".

Również bez żadnego głosu sprzeciwu uchwalono sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.

ODRZUCENIE ZARZUTÓW PRZECIWKO PROJEKTOWI REGULACJI PLACU KATEDRALNEGO.

Jest to sprawa, która również skupiała powszechne zainteresowanie. Spodziewano się długiej i przewlekłej dyskusji. Stało się jednak inaczej. Po odczytaniu zarzutów, które m. in. zgłosili: Społeczna Komisja Urbanistyczna, Sekcja Historii Sztuki Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie, Wileńska Kuria Metropolitalna, Jerzy Orda, Edmund Siedlnicki i inni, Rada Miejska postanowiła jednogłośnie zaakceptować wniosek Zarządu miasta, uznający je za nieistotne i przejść nad nimi do porządku dziennego. Tym samym ostatecznie został zatwierdzony projekt regulacji placu Katedralnego, opracowany przez miejską Komisję Urbanistyczną.

Wykonanie tego projektu regulacyjnego uzależnione jest od zatwierdzenia go przez Ministerstwo.

INNE SPRAWY.

Inne sprawy porządku dziennego nie wywołały specjalnego zainteresowania. Wymienić wypada uchwałę o zniesieniu w ogrodzie Po-Bernardyńskim pawilonów powystawowych, oraz powołaniu do życia podkomisji, składającej się z 11 członków dla opieki nad dzieckiem i młodzieżą. W skład Podkomisji weszło 4 przedstawicieli Rady Miejskiej, reszta — z poza Rady. Skład osobowy, wybrany jednogłośnie, przedstawia się następująco: pp. **Hopenowa Janina, Gapowik Władysław, Narwoysz Antoni i Szelągowska Jadwiga, Maria Iwaszkiewiczowa, Maria Godlewska i Rachela Szadowska.**

O GHETTO NA RYNKACH WILEŃSKICH.

Przed zakończeniem posiedzenia frakcja narodowa złożyła wniosek o wyznaczenie dla handlarzy i straganiarzy Żydów oddzielnych miejsc na rynkach wileńskich.

Rozpatrzenie tego wniosku polecono Zarzadowi Miejskiemu.

Taki los spotkał dwa inne wnioski r. Bursztejna (Poalej-Syjon) o zaprotestowaniu przeciwko wprowadzeniu na niektórych wyższych uczelniach oddzelnych ławek dla studentów Żydów oraz wyrażenie protestu przeciwko rzuceniu bomby na pochód młodzieży socjalistycznej w Warszawie i dokonaniu najścia oraz zamachu bombowego na lokal Bundu.

Posiedzenie skończyło się bardzo późno, bo po godz. 1-ej w nocy. (es).

Do Społeczeństwa Katolick'ego m. Wilna

Dnia 11 października, w poniedziałek **przybywa do Wilna J. E. Ks. Arcybiskup Filip Cortesi** — Nuncjusz Apostolski.

Jego Ekscelencja Ksiądz Nuncjusz przybywa do nas jako przedstawiciel i wysłannik tego, który stoi na czele całego świata chrześcijańskiego, który jako Namiestnik Chrystusowy jest symbolem naszej łączności duchowej przybywa **w imieniu Ojca Świętego Piusa XI Papieża.**

Chwila to niezwykle uroczysta dla Wilna, od czasu bowiem, gdy dzisiejszy Ojciec Święty Pius XI, a ówczesny Nuncjusz Apostolski Monsignior Achilles Ratti odwiedzał nasze miasto w r. 1920, Wilno nie miało zaszczytu gościć w swoich murach przedstawiciela Stolicy Apostolskiej.

Z tym większym wzruszeniem i tym większą radością winniśmy teraz wystąpić, aby godnie powitać Najdostojniejszego Gościa. Wzywamy więc wszystkich katolików m. Wilna, aby w dniu przybycia Jego Ekscelencji udekorowali swoje domy i okna sztandarami o barwach papieskich i narodowych, zaś przedstawiciele organizacyj, oraz ci którym warunki pozwalają stawili się na dworcu kolejowym przed godziną 16 m. 30.

Dzień 11 października powinien stać się dniem uroczystym, dniem zjednoczenia katolików, dniem wspólnej publicznej i wielkiej manifestacji katolickiej. Wszyscy powinniśmy się znaleźć przed dworcem kolejow. i Świątynią Ostrobramskiej Pani, aby dać głośny i publiczny wyraz swego przywiązania do Kościoła Katolickiego, aby w ten sposób złożyć hołd Ojcu Świętemu i Jego Dostojnemu Przedstawicielowi.

Organizacje, względnie ich przedstawiciele raczą zgłosić się do Instytutu Akcji Katolickiej ul. Zamkowa 6 w dniu 9 bm. w godz. od 9—15 lub 10 bm. w godz. od 9—14 w poł., celem uzgodnienia miejsca, które mają zająć w czasie spotkania Dostojnego Gościa.

Dr. F. SWIEŻYŃSKI
Prezes Instytutu Akcji Katolickiej w Wilnie

UKARANI

W Sądzie Okręgowym Wydz. IV Karno - Administracyjnym odbyło się szereg rozpraw z oskarżenia Ubezpieczalni Społecznej w Wilnie o niewpłacenie składek ubezpieczeniowych. Skazani zostali:

1) **Topolski** Antoni na 20 grzywny z zamianą 10 dni aresztu; 2) **Wojczyk** Owsiej na 50 zł. z zamianą na 10 dni aresztu; 3) **Pawlonis** Władysław na 50 zł. z zamianą na 10 dni aresztu; 4) **Borkowski** Antoni na 50 zł. z zamianą na 10 dni aresztu; 5) **Czynkowajtis** Eryk na 250 zł. z zamianą na 10 dni aresztu; 6) **Grodzki** Mowsza na 50 zł. z zamianą na 10 dni aresztu; 7) **Polikowscy** Stanisław i Czesław po 25 zł. z zamianą na 5 dni aresztu; 8) **Cyrlin** Załman na 100 zł. z zamianą na 10 dni aresztu; 9) **Rosenthal** Anna na 250 zł. z zamianą na 25 dni aresztu; 10) **Aronowicz** Józef na 50 zł. z zamianą na 5 dni aresztu; 11) **Lubocki** Kuszel na 50 zł. z zamianą na 10 dni aresztu; 12) **Sterc** Abram na 50 zł. z zamianą na 10 dni aresztu; 13) **Zalkind** Abram na 100 zł. z zamianą na 20 dni aresztu; 14) **Gerszon** Dora na 150 zł. z zamianą na 30 dni aresztu; 15) **Manus** Albert na 100 zł. z zamianą na 20 dni aresztu; 16) **Jakobion** Lejba na 20 zł. z zamianą na 10 dni aresztu; 17) **Zdrojewska** Katarzyna na 10 zł. z zamianą na 2 dni aresztu; 18) **Finkelsztejn-Frenkiel** Lejba na 6 zł. z zamianą na 2 dni aresztu; 19) **Kiewlicz** Witold na 50 zł. grzywny z zamianą na 20 dni aresztu.

Starosta Grodzki wileński ukarał w trybie administracyjno-karnym następujące osoby:

Za antysanitarny stan posesji Bejlę **Feldman** (Lidzki 5) grzywną zł. 50 z zamianą na 25 dni aresztu; Feliksa **Ostrołowa** (Konarskiego 3-a)—zł. 100 lub 30 dni aresztu, Gołdę, Zelmana i Lejzera **Noarów** (W. Pohulanka 27) — po zł. 200 lub 2 mies. aresztu każdy, Mowszę **Jose** (Gaona 6) — zł. 50 lub 20 dni aresztu, Hirsza **Remza** (Ostrobramska 22) — zł. 50 lub 10 dni aresztu, Menchena **Klaczkę** (Fabryczna 6) — zł. 30 lub 5 dni aresztu.

Za tamowanie ruchu pieszego przez handlowanie owocami na chodniku ul. Wileńskiej Witaliusza **Bartoszewicza** (Ludwisarska 9) — zł. 10 lub 5 dni aresztu.

Za uszkodzenie grząd sąsiadce Zygmunta **Kuklińskiego** (Konduktorska 18) — zł. 10 lub 10 dni aresztu i zł. 75 odszkodowania na rzecz poszkodowanej.

Za nieobyczajny wybryk w kinie Helios w stosunku do niewiasty, siedzącej obok, Judela **Muta** (Nowogródzka 46) — zł. 30 lub 14 dni aresztu.

Za niepomalowanie i nieotynkowanie domu Fajwusza **Kaplana** (Żydowska 8) — zł. 50 lub 20 dni aresztu, Abrama **Wierbołownika** (Zawalna 40) — zł. 50 lub 10 dni aresztu.

Za nielegalne posiadanie fuzji Michała **Szarejkę** (Tuskulany) — zł. 20 lub 20 dni aresztu i konfiskatę fuzji.

Za wejście do wagonu na dworcu bez biletu Stanisława **Walotka** (Śmigłego Rydza 34) — zł. 10 lub 3 dni aresztu.

Za zuchwałą i natrętną żebraninę Aleksandrę **Ilkiewiczową**, (Subocz 112) — 3 dni aresztu bezwzględnego, Annę **Połońską** i Stanisławę **Tomaszunas**, bez stałego miejsca zamieszkania, po 30 dni aresztu bezwzględnego.

Za odmowę odwiezienia pasażera wedle taksy dorożkarza Józefa **Bielskiego** (Graniczna 38) — zł. 5 lub 3 dni aresztu.

Za przewóz raków — samic w czasie ochronnym z Mejszagoły Fajbusza **Dunskiego** — zł. 50 lub 14 dni aresztu i konfiskatę raków.

KURJER SPORTOWY

Mecz o mistrzostwo klasy A

W sobotę, dn. 9 bm. i w niedzielę, dn. 10 bm. odbędą się dwa mecze piłkarskie o mistrzostwo Kl. A. Wil. OZPN.

W sobotę o godz. 15-ej (3-ej) na boisku Makabi **WKS. Smigły** gra z **Makabi**.

O godz. 13 przedmecz II drużyn.

W niedzielę o godz. 15-ej (3-ej) również na boisku Makabi **Ognisko KPW.** spotka się z **Elektritem.**

O godz. 13 przedmecz II drużyn.

Powyższe mecze zapowiadają się dość interesująco.

Zebranie narciarzy AZS

Zarząd Sekcji Narciarskiej AZS w Wilnie zawiadamia o przedsezonowym zebraniu organizacyjnym, które odbędzie się dnia 12 bm. o godz. 19 w lokalu AZS ul. Ś-to Jańska 10 USB.

Obecność wszystkich członków ze względu na ważność poruszanych spraw bezwzględnie konieczna.

Zjazd pielęgniarek

Program 12-go Walnego Zjazdu Polskiego Stowarzyszenia Pielęgniarek Zawodowych w Wilnie przewiduje:

W SOBOTĘ dn. 9-go bm.

Godz. 9,30 — nabożeństwo w Bazylice, w kaplicy św. Kazimierza, celebruje JE. Ks. Arcybiskup Metropolita R. Jałbrzykowski, naukę wygłosi ks. prof. Kaz. Kucharski. Po nabożeństwie złożenie hołdu i wieńca na cmentarzu Rossa.

Godz. 12 — walne zebranie PSPZ w sali T-wa Lekarskiego przy ul. Zamkowej 24. Wstęp dla członków.

Godz. 17 — otwarcie zjazdu w sali Śniadeckich USB przy ul. Ś-to Jańskiej 10 przez prezeską PSPZ J. Romanowską. Zjazd wita dziekan wydz. lekarskiego prof. K. Pelczar. Posiedzenie prowadzi dr. Henryk Rudziński, naczelnik wydz. pracy, opieki i zdrowia Urz. Wojewódzkiego. Referat: „Nowoczesne pielęgniarstwo szpitalne" Zofia Łęcka.

W NIEDZIELĘ dn. 10 go bm.:

Godz. 10 — posiedzenie dyskusyjne w sali T-wa Lekarskiego przy ul. Zamkowej 24. Przewodniczy W. Laukajtes. Referaty: doc. Hanna Marynowska „Opieka nad matką i dzieckiem", dr. Włod. Leśniewski „Wiejskie poradnie przeciwgruźlicze w wojew. wileńskim", Janina Masiewiczówna „Działalność letnej poradni dla matki i dziecka w pow. krzemienieckim".

Godz. 16.30 — zamknięcie zjazdu w sali T-wa Lekarskiego przy ul. Zamkowej 24. Wstęp dla członków.

W PONIEDZIAŁEK, dn. 11-go bm.:

Zwiedzanie Zakładu Anatomii Prawidłowej USB i Miejskich Ośrodków Zdrowia. Wycieczka do Trok i zwiedzanie Ośrodka Zdrowia w Trokach. Program zwiedzań ogłoszony będzie w sieni T-wa Lekarskiego w czasie zjazdu. Uczestniczki zjazdu otrzymają po nadesłaniu zgłoszeń zniżki kolejowe.

Aktualności kulturalne

Wykłady religijne.

REFERAT WYCHOWAWCZY przy Katolickim Stowarzyszeniu Kobiet w Wilnie łącznie z Sodalicją Mariańską organizuje cykl dyskusyjnych wykładów religijnych z dziedziny życia wewnętrznego, które będą się odbywały w piątki o godz. 19 w sali Sodalicyjnej przy ul. Zamkowej Nr. 8 (wejście z bramy, pierwsze drzwi na prawo, sala na drugim piętrze). Wykłady prowadzić będzie ks. prof. dr. Józef Wojtukiewicz. Wstęp na poszczególne wykłady 25 groszy. Dla PP. Akademiczek i Akademików wstęp wolny. Całkowity dochód przeznaczony jest na Referat wychowawczy przy KSK w Wilnie.

TEMATY WYKŁADÓW: 15 bm. — Życie wewnętrzne. 22 bm. — Głębia duszy ludzkiej (Fond d'lame). 29 bm. Świętość i doskonałość. 5 listopada — Naturalne podłoże przeżyć mistycznych. 12 listopada — Mistyka czy Ascetyka. 19 listopada — Czynnik syntetyzujący życie wewnętrzne. 26 listopada — Świadomy udział w ofierze Kościoła świętego. 3 grudnia — Życie Trójcy Przenajświętszej. 10 grudnia Człowiek w planie Bożym. 17 grudnia — Życie wiary świętej.

Królowa Mary angielska prostuje błędy... historyków sztuki.

Jak wiadomo, osoby oficjalne, oprowadzane po różnych wystawach, „wcale nie są od tego żeby się znać na rzeczy". Wystarczy jeśli przetną wstęgę i mają odpowiedni wyraz twarzy słuchając oprowadzającego ich przewodnika - fachowca. To też taki właśnie przewodnik na wystawie antykwariuszy w Londynie był bardzo zaskoczony, gdy powierzona jego opiece królowa — matka stojąc przed parą posążków zawołała głośno: „Ależ to absurd, najwyraźniejszy błąd! Etykiety informują, że to popiersie księcia Clarence i księżniczki Adelajdy. Nic podobnego!"

Wyrozumiały na ignorancję dostojnych osób przewodnik chciał jakoś zażegnać skandal Przecież znawcy ustalili... Królowa jednak uparła się. Musiano znawców sprowadzić, i wysłuchali oni małego wykładu na temat kostiumologii, historii stylów itp.

Popiersia, zgodnie z twierdzeniem królowej, przedstawiały księcia Jerzego IV i księżniczkę Karolinę...

Raz po raz stwierdzić musimy, że oryginalny to kraj, gdzie ministrowie piszą sztuki a królowe korygują błędy uczonych.

Kiepura i... Szymanowski.

Podpisujemy się całkowicie pod następującą notatką „Prosto z mostu":

Wśród muzycznych produkcyj festivalowych przewidziany był również, jako atrakcja dla szerszej publiczności, koncert Kiepury. Koncert zapowiedziany był na niedziele Aliści „Chłopak z Sosnowca" w ostatniej chwili powołując się na t. zw. niedyspozycję, przełożył swój koncert na wtorek, t. j. na ten sam dzień, na który wyznaczono koncert poświęcony twórczości Karola Szymanowskiego. Tak więc w „Romie" śpiewał i przemawiał Kiepura, gdy równocześnie w Filharmonii odbywał się uroczysty koncert, poświęcony twórczości genialnego twórcy „Harnasiów".

Polskie Radio wybrnęło z tej sytuacji transmitując połowę koncertu Szymanowskiego i resztę koncertu Kiepury. Czy nie był to już zbytek uprzejmości dla śpiewaka, który tak dalece zapatrzony jest sam w siebie, iż nie zawahał się przenieść koncertu na dzień, w który muzyczna Polska składała hołd geniuszowi Szymanowskiego?

Sprostowanie do recenzji ze „Środy literackiej".

Mamy w Wilnie fazę odżywania bardziej *nobliwych*, a nie „możliwych" gustów jak wydrukowano; muzycy zaś wystąpili przeciw moralistom z partykularza *b. ładnie, zręcznie i solidarnie*, a nie „solidnie", jak wydrukowano. Poza tym przez wynikłe z pośpiechu niedopatrzenie pominięto w sprawozdaniu piękną pointę „Środy" — na usilną i solidarną (nie solidną) prośbę wszystkich obecnych dyr. Szpinalski odegrał Balladę Szopena.

Wysokie odznaczenie red. Jarosława Nieciecklego

W ub. tygodniu odbyła się w Wileńskim Urzędzie Wojewódzkim dekoracja red. Jarosława Niecieckiego orderem olimpijskim II klasy. Wraz z orderem p. Niecieckl otrzymał specjalny dyplom, podpisany przez Kanclerza Rzeszy Niemieckiej Adolfa Hitlera. Należy podkreślić, że to wysokie odznaczenie otrzymało tylko dwu dziennikarzy sportowych w Polsce.

Nasz współpracownik p. Niecieckl jest również długoletnim referentem sportowym Rozgłośni Wileńskiej i znanym działaczem społeczno-sportowym.

Rząd Rzeszy nadesłał również red. Niecieckiemu medal pamiątkowy za współpracę z Komitetem Igrzysk Olimpijskich w Berlinie.

Plaga włóczęgostwa na Wileńszczyźnie

Z powiatów Wileńszczyzny donoszą o nowej pladze wsi.

Miejscowości wiejskie odwiedzają mianowicie grupy włóczęgów, żądających w natarczywy sposób jałmużny. „Najeźdźcy" trudnią się ponadto kradzieżami.

Policja ma włóczęgów usuwać z terenu wsi.

KRONIKA

PAŹDZIERN. **9** Sobota

Dziś Dyonizego B. m.
Jutro Francìszka Borg. W.

Wschód słońca — g. 5 m. 37
Zachód słońca — g. 4 m. 35

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii USB w Wilnie dnia 8 X 1937. r.

Ciśnienie — 763
Temperatura średnia + 9
Temperatura najwyższa + 13
Temperatura najniższa + 4
Opad —
Wiatr — półn.-wsch.
Tendencja barom. — bez zmian

NOWOGRÓDZKA

— **Nie samochód, lecz rowerzyści.** W związku z naszym komunikatem z dn. 6 bm. w sprawie samochodu p. Podhajskiego, który potrącił na szosie dwóch chłopców, otrzymaliśmy od p. dr Podhajskiej następujące wyjaśnienie: 1) wypadek miał miejsce o półtora km od Nowogródka, 2) uczeń gimnazjum Rożdiestwienski i uczeń szkoły powsz. Buczyłko jechali na jednym rowerze lewą stroną, naprzeciw samochodu p. Podhajskiej. Widząc zbliżających się „rowerzystów", szofer ostrzegł ich sygnałami. Chłopcy skręcili w bok, potem raptem znowu na lewo, uderzając w drzwiczki samochodu. Skutkiem tego uderzenia zostali odrzuceni na bruk, a szofer zaczął wstrzymywać bieg maszyny. Widząc jednak, że chłopcy podnieśli się i jęli otrzepywać swe ubranie, p. Podhajska kazała jechać do domu i stamtąd powiadomiła policję o zaszłym wypadku. Zameldowanie złożyła również i p. Rożdiestwieńska.

Chłopcy sami się udali do dr Mülera, który stwierdził u obu zadraśnięcie skóry i nałożył opatrunek. Potem chłopcy poszli do domu.

Tak przedstawia sprawę p. dr Podhajska. Jak było w istocie wyjaśni niewątpliwie prowadzone w tej sprawie dochodzenie.

— **Autobus do Łowców.** Jak już informowaliśmy 7 bm, jutro odbędzie się w Łowcach poświęcenie osiedla strzeleckiego. Autobus oczekuje gości przed świetlicą strzelecką w Nowogródku o g. 8.45.

— **Sprawozdanie z „Dni Przeciwgruźliczych" w Nowogródku.** W tym roku z powyższej akcji Komitet osiągnął następujące rezultaty.

Wpływy z kwesty ulicznej 128 zł 93 gr, ze sprzedaży nalepek 77 zł, ze sprzedaży znaczków 533 zł 70 gr. Ogółem zebrano 740 zł 50 gr. Wydatków było 50 zł 50 gr. Kwota dochodów zwiększy się o sumę 144 zł po wpłaceniu takowej przez zarządy gmin: Dworzec, Lubcz i Rajca, czyli stanowić będzie 884 zł 50 gr.

Jeżeli do tego dodamy, że akcja ta była przeprowadzana w okresie trwania zbiórki na FON i na Pomoc Zimową dla bezrobotnych, — należy stwierdzić dostateczny wysiłek Komitetu pod przewodnictwem inż. Zawadzkiego Jerzego.

LIDZKA

— **Ruch kupiectwa polskiego w Lidzie.** Ostatnio w Lidzie powstały dwa nowe polskie sklepy bławatne. Dotychczas w Lidzie nie było ani jednego sklepu bławatnego chrześcijańskiego. Jeden sklep p. t. „Bławat Poznański" mieści się przy ul. Suwalskiej, drugi zaś p. J. „Bławat Polski" przy ul. mjr. Mackiewicza. Również spółdzielnia „Jedność" zorganizowała nowe dwa sklepy gotowych ubrań i sklep obuwia. Ruch w nowozałożonych sklepach b. żywy.

Prace nad budową nowego 3-piętrowego gmachu Poczty przy ul. Mickiewicza na „Wygonie" dobiegają końca. W tym miesiącu gmach ten o kubaturze ok. 10 tys. m^3 zostanie podciągnięty pod dach i pokryty .

W czasie zimy gmach będzie wykończany wewnątrz, natomiast na wiosnę zostaną już uruchomione pierwsze agendy.

Gmach będzie wyposażony we wszelkie nowoczesne urządzenia.

— **Kradzieże.** 3 bm. we wsi Kmazikowce Wielkie, gm. lipniskiej na szkodę Falko Włodzimierza złodzieje dostawszy się do mieszkania przez okno skradli 15 dywanów lnianych, 6 dywanów wełnianych, 7 obrusów, 1 serwetę, 16 ręczników i ok. 160 m płótna. Poszkodowany oblicza straty na z górą 500 zł.

* * *

1 bm. z niezamkniętego mieszkania skradziono na szkodę st. post. Chłystka Jana z komisariatu P. P. w Lidzie rewolwer skarbowy f-my „Nagan" wraz z futerałem i nabojami.

— **Hr. Elżbieta Krasicka skazana na 8 m. więzienia.** Przed Sądem Okręgowym w Lidzie odbyła się rozprawa karna przeciwko hr. E. Krasickiej i trzem osobom z nią współdziałającym. Akt oskarżenia zarzucał hr. Krasickiej naruszenie kopca granicznego. Przewód sądowy ustalił winę oskarżonej i sąd wydał wyrok mocą którego hr. Elżbieta Krasicka i taksator leśny zostali skazani na 8 miesięcy więzienia bez zawieszenia, natomiast objazdowy lasów i furman hrabiny otrzymali po 6 m. więzienia z zawieszeniem wykonania kary na lat 3.

Skazani zapowiedzieli apelację.

— **Kupię lub wydzierżawię** restaurację w Lidzie, Baranowiczach lub Nowogródku. Informacje kierować: Lida, Szeptyckiego Nr 10 — p. J. Bołtuć.

— **M. Dworecki Lekarz - dentysta,** Absolwent Akademii Stomatologicznej w Warszawie powrócił — Lida, Suwalska 19, tel 176 i przyjmuje codziennie od 9—2 i od 4—7. Przy gabinecie pracownia zębów sztucznych.

NIEŚWIESKA

— **Zjazd O. Z. N.** Zwołany został na 10 października br. do Nieświeża zjazd obwodowy Obozu Zjednoczenia Narodowego. Program zjazdu jest następujący:

Nabożeństwo, zagajenie zebrania, przemówienie przewodniczącego okręgu nowogródzkiego, czł. zarz. obwodu nieświeskiego, delegatów pow., oraz przewodniczącego obwodu nieświeskiego.

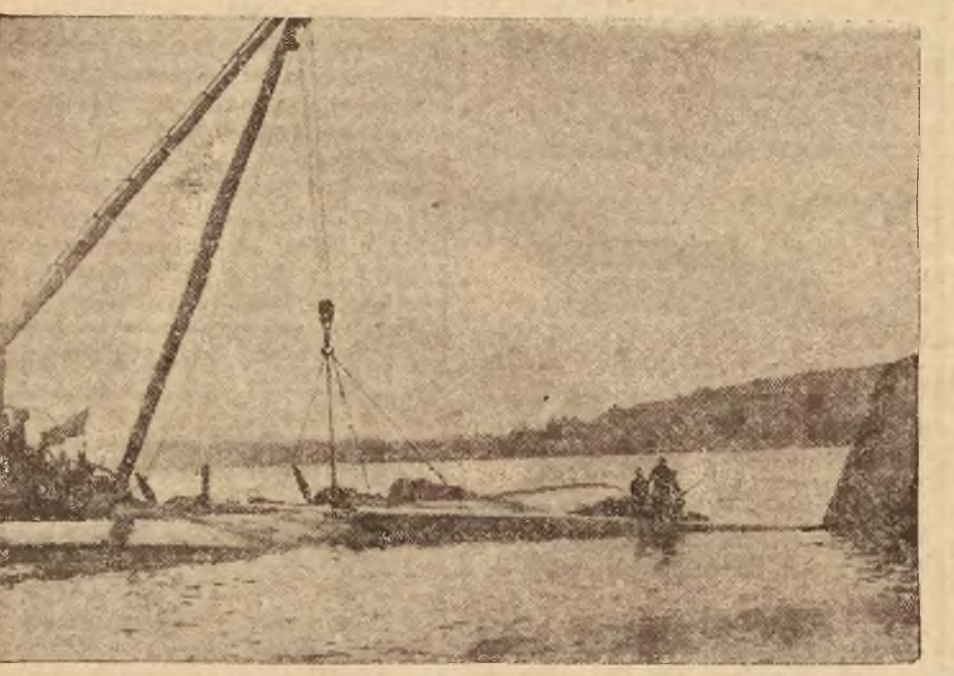
— **Otwarta została w Nieświeżu nowa Powiatowa Spółdzielnia** Rolniczo-Handlowa. Podstawowe artykuły kupna i sprzedaży są następujące: ziemiopłody, zboża nasiona, nawozy sztuczne, maszyny i narzędzia rolnicze oraz węgiel i drzewo. — Dyr. spółdzielni został Marian Kazimierczak z Poznania.

— W ZWIĄZKU Z AKCJĄ 14-GO TYGODNIA LOPP ofiary w gotówce złożyli: Domaszewicz Jakób 20 zł., Korzon Mieczysław 5 zł. Sielawko Kazimierz 5 zł, Ryszkiewiczowa Michalina 5 zł, Lango Henryk 5 zł. Bomsztejn Hinda 5 zł, Perelman Icko 5 zł, Krukowski Jakób 3 zł., Juszkiewiczowa J. 2 zł., Tajhmanowa H. 2 zł. Prusińska Aleksandra 1 zł. i Borysewiczowa J. 2 zł.

— *Przeprowadzono szczegółową lustrację Syndykatu Rolniczego w Nieświeżu.* W skład komisji lustracyjnej weszli: dyrektor oddziału Wileńskiego Zw. Spółdz. Roln. i Zarobk. Gosp. Olechno-Huszcza i rewident tegoż związku J. Mackiewicz. Syndykat Rolniczy wraz z udziałami ma być włączony do nowozorganizowanej powiatowej spółdzielni rolniczo handlowej.

— **SAMOBÓSTWO 16-LET. DZIEWCZYNY. We wsi Krety Brzeg, gm. horodziejskiej, pow. nieświeskiego w nocy 6 bm. powiesiła się w stodole swego ojca 16-letnia Filomena Poźniak. Przyczyny samobójstwa na razie nie ustalono. Denatka uważana była w okolicy za najpiękniejszą dziewczynę.**

Tragiczna katastrofa samolotu na wodach greckich



Widok tragicznej katastrofy samolotu Linii Imperial Aerways, który wskutek defektu spadł na wody greckie w porcie Faleron. Trzech pasażerów poniosło śmierć, a mianowicie: dziennikarz amerykański Henderson, płk. lotnictwa brytyjskiego Mac Land i przemysłowiec grecki Eleftherakis. Z innych pasażerów samolotu 4 odnieśli ciężkie rany, zaś 8 członków załogi wyszło z katastrofy cało.

Ogniem i ręką złodzieja starano się zniszczyć placówkę spódzielczą

Członkowie spółdzielni na próbę dywersji odpowiedzieli zdwojonym wysiłkiem

Wieś Tarakańce jest malowniczo położona nad jeziorem graniczącym z Litwą w odległości 9 km. od Podbrodzia. Od wielu lat urządzają tu swój obóz letni Akademicy warszawscy — opiekując się życiem kulturalnym okolicy.

Dziś Tarakańce to niemal wzorowa wieś. W wyniku stałego wzrostu uspołecznienia ludności doszło do założenia Spółdzielni Spożywców. Inicjatorem jej założenia był p. Włodzimierz Karmański tutejszy nauczyciel. Chociaż Spółdzielnia działa dopiero 4 m-ce przechodziła już dwukrotnie ciężkie okresy. Zadowolenia ludności z posiadania własnego sklepu spółdzielczego nie podziela jakoś właściciel sklepu wódczano-spożywczego. Nie wróżył on też długiego życia Spółdzielni. Proroctwo jego o mało się nie sprawdziło, gdyż pewnego letniego wieczoru **ktoś podrzucił ogień pod sklep** i gdyby nie nagła zmiana kierunku wiatru, było by rzeczywiście po Spółdzielni. Ogień oszczędził wprawdzie sklep spółdzielni, ale doszczętnie zniszczył budynki najgorliwszego członka spółdzielni p. Konstantego Ingielewicza. Członkowie zareagowali na to tak, że w miarę możności dopomogli poszkodowanemu ratując go od ruiny.

Następnym doświadczeniem była **próba okradzenia spółdzielni.** I to się nie udało, gdyż złodzieje zostali spłoszeni. Odpowiedzią na scharakteryzowane wyżej wypadki była uchwała członków aby **wybudować swój własny dom.** Złożono na ten cel specjalnie udziały, oraz członkowie ofiarowali bezpłatne furmanki, robociznę, a nawet materiały budowlane. Obecnie stoi już wygodny dom spółdzielni, w którym znajdzie pomieszczenie sklep, świetlica, biuro, oraz mieszkanie pracownika.

Członkowie mają podwójną radość ze swego dzieła. Cieszy ich rezultat pracy, oraz z rozrzewnieniem myślą o tym, jakie wrażenie sprawi ich czyn na młodych inspiratorach uspołecznienia wsi z dalekiej Warszawy.

— NA ULICY W BIAŁY DZIEŃ ZMASAKROWALI LEKARZA. Mieszkaniec m. Nieświeża lekarz dentysta Kagan Nachman został onegdaj o godz. 5 po poł. w najruchliwszym punkcie ul. Wileńskiej w sposób bestialski pobity. Przechodząc obok owocarni „Warszawianka" został znienacka napadnięty przez braci Berezinów Jankiela i Szlomę, którzy tępymi narzędziami i kamieniami zadali mu kilka ciężkich ran twarzy i głowy. Dr. Kagan stracił przytomność. Bracia Berezin skopali nieprzytomnego butami po głowie i plecach.

Sprawcy napadu zbiegli, d-ra Kagana zaś odprowadzono do lekarza.

Uczestnicy zajścia należą do czołowej inteligencji żydowskiej w Nieświeżu.

— *Bójka na zabawie.* We wsi Hryce gm. snowskiej. w czasie zabawy porżnięto ciężko nożami mieszkańca tejże wsi Okulika Antoniego. Sprawcami napadu okazali się bracia Jan i Włodzimierz Kalinowscy, mieszkańcy wsi Mikucewicze oraz Bajka Józef, mieszk. wsi Hryce. Policja sprawców napadu odstawiła do więzienia. Okulika odwieziono w stanie ciężkim do szpitala.

BARANOWICKA

„SZOPKA" Z SZOPKI. Szopka lokalna, jaką oglądaliśmy onegdaj w „Ognisku" była jaskrawym dowodem, że imprezy tego rodzaju nie należy urządzać w miastach, gdzie brak dostatecznych na to możliwości. Szopka bez satyry i prawdziwego humoru nie jest „szopką". Karykaturą nie jest narysowanie dużego nosa lub brzucha, czy też łysiny.

Teksty szopki bardzo słabe. Może dlatego, że miasto jest małe. Ludzie znają się na wylot. Niewygodnie jest „czepiać" osobistości.

Dlatego właśnie szopki nie należało w ogóle urządzać.

Techniczne wykonanie też słabe. Fatalne wrażenie robiło odczytywanie tekstów przy świetle kieszonkowej lampki elektrycznej.

— AWANTURUJĄCY SIĘ CHŁOPI ZABILI KOBETĘ. 5 bm. między Zingierowskim Walerianem, zam. w Baranowiczach przy ul. Dąbrowskiego 44 i Rawgejszą Michałem ze wsi Kuncewicze, gm. nowomyskiej powstała bójka. Obaj awanturnicy zaczęli zasypywać siebie gradem kamieni. Jeden z kamieni trafił w głowę stojącą w pobliżu Dziadowicz Barbarę, zam. w Baranowiczach wskutek czego doznała ona pęknięcia czaszki.

Odwieziona do szpitala nazajutrz zmarła. Awanturników zatrzymała policja.

— NOŻOWNICY NA WESELU. Na odbywającym się weselu we wsi Mała-Sworotwa, gm. mołczadzkiej powstała awantura między Astapczykiem Janem i Paulechą Sergiuszem. Paulecha Sergiusz zadał kilka niebezpiecznych ciosów nożem swemu przeciwnikowi.

— PŁONĄ ZABUDOWANIA. 3 bm. we wsi Ostrów powstał pożar w stodole Rosakiewicza Sergiusza. Spaliły się: stodoła z przybudówką — Kozakiewicza Sergiusza, w których się znajdowało zboże, łącznej wartości 537 zł., zboże Rusakiewicz Agaty, wartości 120 zł. Tegoroczne zbiory, wóz i sanie — Rusakiewicza Michała, wartości 440 zł., tegoroczne zbiory, wóz i sieczkarnia Rusakiewicza Jana, wart. 410 zł. Stodoła ze zbiorami i narzędziami rolniczymi Rusakiewicza Szymona, stodoła ze zbiorami i budulcem Pietraszkiewicza Włodzimierza wart. 1136 zł, suszarnia Artioma Aleksandra wart. 120 zł. oraz len Pławskiego Tomasza wart. 56 zł.

6 bm. we wsi Ławrynowicze, gm. darewskiej powstał pożar w stodole Kuncewicza Jakóba. Spaliły się trzy stodoły ze zbiorami trzech gospodarzy tejże wsi łącznej wart. 9.040 złotych.

Tegoż dnia wybuchł pożar we wsi Poloniczyce, gm. stołowickiej. Spaliła się stodoła ze zbiorami i paszą Bułygi Józefa łącznej wartości 1200 zł.

PIŃSKA

— **Gen. Górecki w Pińsku.** Z okazji poświęcenia Banku Gospodarstwa w Pińsku przybył do Pińska w dniu 2.X. br. prezes Zarządu Głównego Federacji PZOO gen. Górecki. Na dworcu witała go kompania honorowa ZR złożona z członków Koła Portowego, Koła Miejskiego, oddziału OZPR i kombatantów oraz delegacji związków sfederowanych. 3. bm. gen. Górecki przyjął delegację związków sfederowanych, która wręczyła mu memoriał obrazujący prace oraz potrzeby związkowe.

Generał udzielił zarządowi Federacji PZOO 150 zł miesięcznie subsydium. Żywo zainteresował się również życiem członków Federacji i przyrzekł pomoc przy zatrudnianiu bezrobotnych byłych wojskowych.

O godzinie 18 delegacje i kompania honorowa żegnały odjeżdżającego generała.

— **Tydzień Szkoły Powszechnej.** 3 bm. rozpoczął się w Pińsku tydzień szkoły powszechnej z inicjatywy T-wa Popierania Budowy Szkół Powszechnych. Wszystkie szkoły miasta, po nabożeństwie w świątyniach, przemaszerowały ulicami z orkiestrą, niosąc transparenty propagujące akcję budowy szkół. Przez cały tydzień odbywa się kwesta uliczna.

— **„Dzień Rezerwisty" w Pińsku.** 10-go bm. na całym obszarze Rzeczypospolitej obchodzony będzie „Dzień Rezerwisty".

Program Dnia w Pińsku przewiduje: w przeddzień capstrzyk i uroczyste uczczenie pamięci poległych żołnierzy oraz 10 bm. mszę św., defiladę oddziałów, akademię, imprezy sportowe i zabawę.

— WALC ŚMIERCI. W czasie zabawy tanecznej we wsi Olszany, pow. stolińskiego, niejaki Stefan Symonowicz zadał kilka ran nożem swej partnerce Melanii Czybichajło. Jak ustaliło dochodzenie, czyn ten był spowodowany zemstą za zerwanie przez pannę narzeczeństwa. Stan zdrowia ofiary dzikiej zemsty wzbudza obawy.

— OKROPNA ŚMIERĆ DZIECKA. We wsi Olszany pozostawiony bez dozoru w mieszkaniu 6-letni Bazyl Rodkiewicz bawiąc się wlazł do kufra. Wieko skrzyni zamknęło się i nieszczęśliwe dziecko nie mogło się wydobyć ze szczelnej pułapki. Gdy domownicy powrócili do domu, znaleźli już stygnące zwłoki chłopca. Udusił się.

ŚWIĘCIAŃSKA

— ZWIĄZEK MŁODEJ WSI pow. święciańskiego zapowiada liczny udział zorganizowanej młodzieży wiejskiej w uroczystości przekazania społeczeństwu historycznego Zułowa w niedzielę dnia 10 bm. Kilkaset młodych członków ZMW przybędzie ze sztandarami i kapelami wiejskimi, przeważnie piesze.

— CENA ZIEMNIAKÓW na rynkach święciańskich uległa dalszej zniżce i wynosi 40 gr. na 1 pud (16 kg.). Podaż dostateczna.

Kto pomoże rolnikowi nienależącemu do OTO i KR?

Poradnia Prawna dla Rolników zorganizowanych w OTO i KR pow. święciańskiego została uruchomiona w ub. miesicu. Za opłatą 1 zł. i okazaniem legitymacji członkowskiej w Biurze Zarządu OTO i KR (ul. Rynek 28) każdy otrzyma skierowanie do adwokata, który udzieli porady. A kto udzieli porady prawnej za 1 zł. niezorganizowanemu rolnikowi, pośrednio płacącemu subsydia dla OTO i KR w postaci gminnego podatku wyrównawczego i specjalnej opłaty drogowej na rzecz Rady Powiatu?

Samolot sowiecki pod Święcianami usiłowali zatrzymać wieśniacy

Ze Święcian otrzymaliśmy następującą wiadomość:

Onegdaj w polu niedaleko Święcian wylądował samolot z oznakami sowieckimi. Lotnik znajdujący się w samolocie zapytał po rosyjsku u nadbiegłych wieśniaków w jakim znajduje się kraju. Usłyszawszy odpowiedź, że w Polsce, puścił maszynę w ruch. Usiłowania wieśniaków, by zatrzymać samolot, spełzły na niczym. Lotnik odleciał w kierunku granicy sowieckiej.

WOŁKOWYSKA

— **Uroczysty obchód „Dnia Rezerwisty".** W Wołkowysku, w niedzielę 10 bm. będzie uroczyście obchodzony „Dzień Rezerwisty", którą to uroczystość organizują dwa Koła Z. R., a mianowicie Koło Z. R. w Wołkowysku i Biskupicach.

Uroczystości rozpoczną się capstrzykiem z orkiestrą o godz. 19 dn. 9 bm. oraz złożeniem przez Zarząd Z. R. wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza

10 bm. o godz. 9,30 zostanie w kościele farnym odprawione nabożeństwo, poczym odbędzie się defilada członków Z. R. oraz przemówienie przed gmachem Zarządu Miejskiego.

O godz. 12 w świetlicy Z. R. odbędzie się ślubowanie nowoprzybyłych członków. O godz. 12,30 odbędzie się wspólny obiad żołnierski dla członków Z. R. i zaproszonych gości, w którym weźmie udział ok. 300 osób.

O godz. 19 odbędzie się w świetlicy Z. R. zabawa taneczna.

— **Zjazd powiatowy „Młodej Wsi".**— W niedzielę dn. 10 bm. odbędzie się w Wołkowysku w szkole powszechnej przy ul. Żwirki i Wigury Pow. Zjazd „Młodej Wsi" z terenu pow. wołkowyskiego. Po zakończeniu oficjalnej części Zjazdu w godzinach wieczorowych odbędzie się wieczornica.

— TRAGICZNY FINAŁ ZABAWY WIEJSKIEJ. Po wyjściu z zabawy o godz. 3 we wsi Derkacze, gm. krzemienickiej, na ulicy tejże wsi na tle zatargu miłosnego został ciężko pobity Józef Leonik, lat 27 przez Alfonsa, Tomasza i Jana Wiktorko oraz Stefana Sznija, mieszk. wsi Suchieniecze.

Przewieziony przez rodzinę do szpitala w Wołkowysku Leonik po kilku godzinach zmarł.

— **Kradzieże rowerów.** W ciągu ostatnich paru dni w Wołkowysku nieznani sprawcy skradli 4 rowery na szkodę: 1) komornika sądowego K. Stroynowskiego, 2) Wincentego Zielonko, 3) Aleksandra Dziemianczuka, robotnika, i 4) Stanisława Pragi, ucz. 4 klm. gimn. państw.

— POŻAR WSI. We wsi Leblady, gm. krzemienickiej, pow. wołkowyskiego wybuchł pożar, w czasie którego na szkodę 10 gospodarzy tejże wsi spłonęło 10 domów mieszkalnych, 6 chlewów i 5 stodół. — Straty ogólne wynoszą około 15 tys. zł.

Pożar powstał wskutek zapalenia się lnu, suszonego na piecu w mieszkaniu Józefa Lebiedzia.

Popierajcie pierwszą w Kraju Spółdzielnię Przeciwgruźliczą w powiecie wileńsko-trockim.

KRONIKA

— PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY WEDŁUG PIM-a do wiecz. dnia 9 bm.:

Po mglistym i miejscami chmurnym ranku w ciągu dnia dość pogodnie i ciepło o nie co większym zachmurzeniu w dzielnicach południowych i zachodnich.

Nocą lekkie przymrozki na wschodzie i w górach.

DYŻURY APTEK:

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:

Nałęcza (Jagiellońska 1); Sukc. Augustowskiego (Kijowska 2); Romeckiego (Wileńska 8); Frumkinów (Niemiecka 23); Rostkowskiego (Kalwaryjska 31).

teki: Paka (Antokolska 42); Szantyra (Legionowa 10) i Zajączkowskiego (Witoldowa 22).

MIEJSKA

— **Ze względu na dużą ilość podań skierowanych do Elektrowni** miejskiej o zainstalowanie liczników gospodarczych Magistrat postanowił nabyć 150 liczników gospodarczych w celu zaspokojenia wymagań konsumentów prądu.

— **W tych dniach otrzyma oświetlenie elektryczne dzielnica Tupaciszki** w Kolonii Kolejowej. Tupaciszki zaopatrywane będą w światło z elektrowni miejskiej, która przeprowadziła już do Kolonii przewody elektryczne i zainstalowała stację transformatorową.

— **Podcienia w gmachu Zarządu Miejskiego.** Ze względu na zbyt wąski wylot ul. Wileńskiej od strony Dominikańskiej i Trockiej przy jednoczesnej ruchliwości tej ulicy Zarząd Miejski postanowił wykonać arkadowe podcienia w gmachu Zarządu Miejskiego od strony wspomnianej ulicy. W związku z tym postanowiono powierzyć jednemu z wileńskich architektów wykonanie projektu podcieni na całym odcinku ul. Wileńskiej od rogu Dominikańskiej aż do kościoła św. Katarzyny.

AKADEMICKA.

— **Sodalicja Marjańska Akademików USB w Wilnie.** Dnia 10 bm. (w niedzielę) zostanie odprawiona Msza Św. z Komunią św. o godz. 9-ej. po czym o godz. 10 w lokalu własnym (ul. Wielka 64) odbędzie się **zebranie ogólne** z ref. ks. dr. K. Kucharskiego p. t.: „Na progu roku akademickiego". Obecność członków obowiązkowa, goście mile widziani.

RÓŻNE.

— W NAJBLIŻSZĄ NIEDZIELĘ WYCIECZKA Zw. Propagandy Turystycznej zwiedzi górę Zamkową, zapozna się z postępem prac konserwacyjnych i przypomni sobie historię dawnego Wilna. Zbiórka w ogródku przed Bazyliką. Wycieczka rusza punktualnie o godzinie 12-tej.

— **Restauracja „Ustronie"** — Mickiewicza 24, zaprasza w sobotę 9 i niedzielę 10 października na koncert z dancingiem. Początek o godz. 20.30.

Ofiary

Na rzecz wdów i sierot po poległych żołnierzach Wojsk Polskich kpt. Jankowski Bronisław z KOP-u złożył 100 zł.

Uroczyste poświęcenie nowej szkoły w Jerozolimce

Wczoraj odbyło się uroczyste poświęcenie nowowybudowanego gmachu szkolnego w Jerozolimce. Poświęcenia dokonał J. E. Arcybiskup ks. Jałbrzykowski w obecności przedstawicieli Rady Miejskiej, Magistratu, Prezydium miasta, władz szkolnych, licznie zgromadzonych rodziców i dzieci.

Wiceprezydent Nagurski podkreślając wysiłek miasta włożony w budowę pięknej nowoczesnej szkoły kosztem 162.000 zł przekazał uroczyście władzom szkolnym do użytku nowy gmach, zanosząc jednocześnie prośbę pod adresem obywateli Jerozolimki i ich dzieci, aby otoczyli troskliwą opiekę nowy warsztat szkolny, mając na względzie przyszłe pokolenia.

TEATR i MUZYKA

Teatr Miejski na Pohulance.

— Dziś, w sobotę dnia 9 października o godz. 8,15 wiecz. Teatr Miejski na Pohulance gra w dalszym ciągu z dużym powodzeniem trzyaktową komedię J. Iwaszkiewicza „LATO W NOHANT", nagrodzoną jako najlepszy polski utwór ubiegłego sezonu.

— Jutro, w niedzielę dnia 10 bm. o godz 4,15 popoł. ukaże się na przedstawieniu popołudniowym komedia J. Iwaszkiewicza „LATO W NOHANT". Ceny miejsc zwykłe — obniżone.

Teatr Muzyczny „Lutnia".

— Dziś i jutro nowość repertuaru Teatru „Lutnia" „WIEDEŃSKA KREW". Ceny zniżone.

— W niedzielę na przedstawieniu popołudniowym po cenach propagandowych raz jeszcze grana będzie operetka Leo Falla „RÓŻA STAMBUŁU".

— JUBILEUSZ TEATRU „LUTNIA".. Dn. 15 października odbędzie się obchód jubileuszowy Teatru „Lutnia" z okazji jego pięciolecia pod niezmienionym kierownictwem i zespołem. Wystawiona będzie operetka Abrahama „KWIAT HAWAJU".

— —TEATR DLA DZIECI. Czynią się przygotowania do otwarcia sezonu przedstawień dla dzieci. Inauguracja nastąpi sztuką Jeżewskiej „LEGENDA O PIAŚCIE".

Teatr „Nowości".

— Dziś, w sobotę 9 października program rewiowy Nr. 3 p. t. „OD EWY DO CHŁOPCZYCY" przy udziale całego zespołu, pod kierownictwem W. Boruńskiego. Codziennie 2 przedstawienia o godz. 7-ej i 9.30 wiecz. Ceny miejsc od 25 gr.

KONCERT MISZY ELMANA

We środę dnia 13 października o godz. 8.30 wiecz. w sali kina „Mars" odbędzie się jedyny koncert mistrza skrzypiec Miszy Elmana. Szczegóły w programach. Przedsprzedaż biletów w sali b. konserwatorium muz. (Końska 1) od godz. 4—8 wiecz.

Wydawnictwo „Elektrit-Radio"

Znana i ruchliwa wileńska fabryka aparatów radiowych „Elektrit" zrealizowała ostatnio godną uznania inicjatywę. Mianowicie przystąpiła do wydawania miesięcznika, przeznaczonego w pierwszym rzędzie dla celów informowania odsprzedawców aparatów radiowych o rozmaitych zagadnieniach technicznych, mających związek z radiofonią. Niewątpliwie pismem tym zainteresują się również ci z nabywców aparatów radiowych, dla których zagadnienia konstrukcji i techniki nie są zupełnie obce, a to tym bardziej, że wydawnictwo zapowiada wprowadzenie działu informacyjnego, w którym będą udzielane odpowiedzi techniczne na pytania czytelników.

Pierwszy nr. estetycznie wydanego w zakładach „Znicz" pisemka jest zredagowany żywo i obficie ilustrowany. Sądzić należy, że ta europejska forma reklamy, będąca nowością w Wilnie, wytrzyma próbę życia, znajdując uznanie wśród odbiorców.

Giełda zbożowo-towarowa i lniarska w Wilnie

z dnia 8 października 1937 r.

Ceny za towar średniej handlowej jakości, za 100 kg. parytet Wilno, przy normalnej taryfie przewozowej (len za 1000 kg f-co wag. st. zał.) Ziemiopłody — w ładunkach wagonowych, mąka i otręby—w mniejszych ilościach. W złotych:

Żyto I stand. 696 g/l	23.25	23.75
„ II „ 670 „	22.75	23 25
Pszenica I „ 730 „	29.—	29.50
„ II „ 710 „	28.—	28.50
Jęczmień I „ 678/673 „ (kasz.)	—	—
„ II „ 649 „ „	22.50	23.—
„ III „ 620,5 „ (past.)	21.50	21.—
Owies I „ 468 „	22.25	23 25
„ II „ 445 „	20.25	21.25
Gryka „ 610 „	19.—	20.—
Mąka pszen. gat. I 0—50%	45 50	46.—
„ „ „ I-A 0—65%	—	—
„ „ „ II 30—65%	37.50	38.—
„ „ „ II-A 50—65%	32 50	33.—
„ „ „ III 65—70%	26.25	27.25
„ „ pastewna	22.—	22 50
„ żytnia gat. I 0—50%	35.—	35.50
„ „ „ I 0—65%	32.50	33.—
„ „ „ II 50—65%	25.50	26.—
„ „ razowa do 95%	25.—	25.50
Otręby pszenne miałkie przem. stand.	15.25	15.50
„ żytnie przem stand.	14.50	15.—
Łubin niebieski	14.—	14 50
Siemię lniane b. 90% f-co w. s. z.	—	—
Len trzepany Wołożyn	1550.—	1590.—
„ „ Horodziej	1740.—	1780.—
c „ Traby	1490.—	1520.—
„ „ Miory	1380 —	1420 —
Targaniec moczony	920.—	1000.—
Len czesany Horodziej	1980 —	2020.—

K. O. P. przystępuje do dożywiania biednych dzieci

Jak się dowiadujemy, z dniem 10 bm. oddziały KOP-u przystępują do szeroko zakrojonej akcji dożywiania biednych i głodnych dzieci.

Jeżeli chodzi o teren Wileńszczyzny, to akcja KOP-u obejmuje bardzo duże rozmiary. Ogółem na Wileńszczyźnie KOP dożywia około 3000 biednych dzieci.

Zaginięcia dzieci

Do policji wpłynęły wczoraj dwa meldunki o zaginięciach dzieci. Przed trzema dniami wyszedł z domu i zaginął dwuna stoletni Aleksander Fedorowicz z W. Sołecznik.

Ojciec szukał go w okolicznych lasach, lecz bezskutecznie, wreszcie przybył do Wilna i zwrócił się do policji.

Jednocześnie do policji wpłynęło zameldowanie o zaginięciu 11-letniej Grun feldowny (Archanielska 28), która wyszła we czwartek rano do szkoły i odtąd zaginęła bez wieści.

Policja zarządziła poszukiwania.

RADIO

SOBOTA, dn. 9 październ ika 1937 r.

6,15 Pieśń poranna. 6,20 Gimnastyka. 6,40 Muzyka z płyt. 7,00 Dziennik poranny. 7,15 Muzyka z płyt. 8,00 Audycja dla szkół. 8,10 Przerwa. 11,15 Śpiewajmy piosenki. 11,40 Muzyka operowa. 11,57 Sygnał czasu i hejnał. 12,03 Audycja południowa. 13,00 Wiadomości z życia miasta i prowincji. 13,05 Audycja życzeń dla dzieci wiej ich. 13,35 Koncert orkiestry Wileńskiej pod dyr. W. Szczepańskiego. 14,25 Nasi isarze — lektura prozy. 14,35 Wiener Doucet. ,45 Przerwa. 15,30 Wiadomości gospodarcze. 15,45 Teatr Wyobraźni dla dzieci „W pustyni i w puszczy". 16,15 Koncert Małej Orkiest P. R. 17.05 W przerwie — Nasz program. 18,0 Wiadomości sportowe. 18,10 Tydzień Szkoły Powszechnej w Wilnie — reportaż Edwarda Stubiedy. 18,20 Trio w wyk. Małachowskiego (flet), Brajtmana (obój), Horeckiego (fortepian). 18,50 Program na niedzielę. 18,55 Wileńskie wiadomości sportowe.. 19 00 Audycja dla Polaków za granicą. 19,50 Przemówienie J. E. ks kardynała prymasa Hlond okazji Tygodnia Miłosierdzia. 20,00 Koncert solistów. 20.45 Dziennik wieczorny. 20,55 Pogadanka. 21,00 „Gre-gre-gregoły — poszły żaki do szkoły" — audycja muzyczno-słowna. 21,45 „Uprzejmy człowiek" — humoreska. 22.00 Orkiestra Hermana. 22.50 Ostatnie wiadomości 23,00 Tańczymy. 23,30 Zakończenie.

Wiadomości radiowe

DONIOSŁY KROK NAPRZÓD W KIERUNKU RADIOFONIZACJI SZKÓŁ.

Nowe rozporządzenie p. Ministra Poczt i Telegrafów w sprawie abonamentu radiowego w szkołach i zakładach wychowawczych utrzymywanych z funduszów publicznych jest ważnym krokiem naprzód w dziele całkowitej radiofonizacji szkół powszechnych w Polsce.

Dzięki temu rozporządzeniu każda szkoła ma możność zradiofonizowania wszystkich swoich klas przy pomocy do datkowych głośników płacąc tylko 3 zł. miesięcznie.

Nowe rozporządzenie wprowadzając zwolnienie dla szkół od opłat radiowych za wszystkie dodatkowe głośniki umożliwia każdej szkole założenie dowolnej ilości głośników połączonych z głównym aparatem. Równocześnie rozporządzenie to obniża poważnie abonament radiowy dla tych wszystkich szkół, które już mają zainstalowane dodatkowe głośniki w salach wykładowych.

Przypomnieć należy, że z początkiem października Polskie Radio rozpoczęło nadawanie dwa razy dziennie specjalnych audycyj dla szkół zaleconych do słuchania przez Ministerstwo WR i OP.

Społeczny Komitet Radiofonizacji Kraju wydał apel do wszystkich organizacyj społecznych, nawołujący do energicznego poparcia akcji zaopatrywania szkół powszechnych w odbiorniki radiowe drogą zakupów aparatów radiowych przez poszczególne organizacje. W odpowiedzi na ten apel Polskie Radio ofiarowało 150 odbiorników dla szkół, z czego 50 przeznaczono dla nowych szkół im. Marszałka Piłsudskiego na Wileńszczyźnie.

JAK SPĘDZIĆ ŚWIĘTO!

Każdy z nas posiada kilka lub kilkanaście doniczek z kwiatami, a prawie nikt nie wie, jak należy je pielęgnować. Uczestnicy wycieczki dla radiosłuchaczy zwiedzą w najbliższą niedzielę Zakłady Ogrodnicze Welera, gdzie usłyszą wyjaśnienia i wskazówki dotyczące hodowli kwiatów, oraz zwiedzą cieplarnie i inne urządzenia ogrodnicze.

Zbiórka jak zawsze o godz. 11-tej obok wieży kościoła św. Jana.

Przetarg

Ubezpieczalnia Społeczna w Lidzie podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 14 października 1937 r. odbędzie się sprzedaż w drodze ustnego przetargu ruchomości Ubezpieczalni, składających się z 2-ch samochodów.

Ruchomości i szczegółowe warunki przetargu przeglądać można w Ubezpieczalni w godzinach od 9 do 12.

Ubezpieczalnia Społeczna w Lidzie.

Sygnatura: I. Km. 49/37.

KONRAD TRANI 38

ZEMSTA

— Jak się panom podoba ten gatunek sherry? — zapytała z czarującym uśmiechem, wskazując na stojącą na tacy karafkę. — Proszę sobie wyobrazić, że przypadkowo kupiłam pewien zapas trunków w jakiejś drugorzędnej firmie. Tymczasem okazały się nadzwyczajne, prawda?

— Nigdy nie należy odstępować od zasad przyjętych w danem środowisku — zauważył Adams. — Ja naprzykład uważam, że niema nic mądrzejszego, niż zwyczaj przyjmowania w salonach wyłącznie takich ludzi, o których wie się z całą pewnością, że należą do naszej sfery. Jest to konieczna ostrożność, od czasu do czasu bowiem wypływają na powierzchnię jakieś ciemne indywidua — niewiadomo skąd pochodzą i czego chcą. Niestety, trzeba stwierdzić, że zwyczaj ten nie jest przestrzegany z całą skrupulatnością. Zwłaszcza kobiety, dla których osobnicy tacy mają urok nowości, padają często ofiarą własnej lekkomyślności!

— Jestem Henri, hrabia Gozzi di Pino — powiedział Henri półgłosem. — Ojciec mój miał na imię Armand, jak wszyscy pierworodni potomkowie rodu Gozzich. Posiadał wielkie dobra w południowej Francji, podobnie jak jego ojciec, dziad, pradziad, i wszyscy hrabowie Gozzi aż po czasy średniowiecza. Nazwisko Gozzi znaleźć można w starodawnych kronikach, w archiwach... Mimo to zgadzam się z panem, panie Adams, należy się wystrzegać ciemnych indywiduów.

— Boże święty, to się z pewnością źle skończy! — pomyślała Wiktorja z wzrastającem przerażeniem. Mimo to raz jeszcze spróbowała skierować rozmowę na tory bardziej obojętne.

— Czy ojciec pański żyje jeszcze? — zapytała, zwracając się do Henri'ego.

— Nie, zmarł w pięć dni po mojem urodzeniu... — Henri zawahał się przez chwilę. — Wypadek na polowaniu...

Piotr tłumaczył mu przez przerwy, że nie trzeba kłamać więcej, aniżeli tego wymaga konieczność. Historja śmierci ojca przedstawiała się wprawdzie nieco inaczej, ale z pewną dozą słuszności można było utrzymywać, że był to „wypadek na polowaniu"!

— Wyobrażam sobie, jak strasznie cios ten oddziałał na pana matkę — szepnęła wzruszona Wiktorja.

Henri nie dosłyszał jej słów. Niewidzialnemi szponami wtargnął naraz do jego serca dokuczliwy, bezpodstawny lęk. Spojrzał w okno, niebo przesłonięte było jasnemi, wieczornemi chmurami. Co to? Czy światło księżyca nie pada na białe, jak wapno, cudaczne mury marokańskich domków? Któż to charczy mu do ucha: ;...krew ...morze krwi... na początku, na końcu"...

Przecież tam za oknem pokazała się wyraźnie pomarszczona twarz murzyńska w wieńcu siwych włosów!!!...

— Odłóż pan wreszcie przeklęty nóż rzeźnicki! — krzyknął Henri do Adamsa, który wciąż jeszcze bawił się sztyletem.

— Hrabio, błagam pana... — szepnęła struchlała Wiktorja — ...drogi panie Adams...

Anglik zerwał się na równe nogi.

— Czy sądzi pani, że pozwolę, żeby ten przybłęda mnie obrażał?!

— Kto jest przybłędą?

Obydwaj panowie z zaciśniętemi pięściami rzucili się na siebie. Ale rozdzieliła ich Wiktorja.

— Wypraszam sobie podobne sceny w moim domu — powiedziała z nietajonym gniewem. — Dobranoc panom !

Adams skłonił się, Henri nachylił się, pragnąc na dłoni pani domu złożyć pożegnalny pocałunek.

— Nie wyjdzie pan teraz — rozkazała mu energicznie. — Wypuszczę pana nie wcześniej, jak za dziesięć minut!

(C. n. d.)

Rozrywki umysłowe

(Poprzedni Kącik Rozrywek Umysłowych ze względów technicznych umieszczono w „Kurjerze Wileńskim" ze środy b. tygodnia).

1. Zagadka (1 punkt).
(nadesłała S. W.).

W ogródku lub polu, stoi domek mały
Mnogi lud tam mieszka — pracowity, śmiały.

2. Figielek (2 punkty).
ułożył „Trek" z N.-Święcian.

Kiedy każdy z nas będzie miał 100 lat?

3. Uzupełnianka (3 punkty)
ułożył „Trek" z N.-Święcian.

P	O	L			
	P	O	L		
		P	O	L	
			P	O	L

Kratki uzupełnić literami, by utworzyć 4 wyrazy. Brakujące litery: a, a, a. a, e, k, l, n, o, o, s, t.

4. Zadanie logiczne (3 punkty).
ułożyła p. Brzezicka z N.Wilejki.

Dwie dziewczynki zbierały w lesie czarne jagody. Jedna jadła dużo i miała usta czarne Druga kładła jagody do koszyka i była czysta. Gdy przyszły do domu, ta, która miała usta czyste, umyła twarz i zęby. a jej koleżanka — nie. Dlaczego?

5. W rocznicę — szarada (7 pkt.)
Pp. Braumanostwu w Krakowie.

— Hej, jak to chyżo czas biegnie ma żono
jak *pięć-dziesiąta* puszczona w przestworze,
zda się niedawno nas stułą złączono,
a tu *raz* mała ćwierć wieku, mój Boże
Pomnę, gdy ciocie z tobą zapoznały
serce ze szczęścia nieomal szalało
byłaś królową na balu wspaniałym,
których po kilka *ośm - cztery* bywało...
Jak dziś pamiętam owe cudne chwile,
gdy się *czwór* mogłem oprzeć od pokusy;
skradłem całusa mej miłej dziewczynie,
a ty spłonęłaś rumieńcem po uszy...
A czy pamiętasz na rybackiej łodzi
pięć - sześć - dziewiąci prulišmy z zapałem
fale jeziora, wtem burza nadchodzi
i ty przywarłaś do mnie drżącym ciałem.
Do dziś *siedm - ósmy*, jego groźne fale
ją błogosławię, bowiem w tej potrzebie
przedtem jak *wspak raz - piąta* płocha stale,
mej pieczy ufnie powierzyłaś siebie!..
Albo gdy szliśmy leśnymi haszczami
w siebie wpatrzeni, nie spostrzegłem zgoła,
że tuż *wtór - dziewięć - dziesiąta* przed nami
i straż *dwa - trzy - siedm* do powrotu wołał..
— O, tak!... to widzę mej duszy oczami,
jednak kochanie mów dalej, mów jeszcze!...
Niechaj swe serce z lat owych echami
pięknym wspomnieniem dowoli napieszczę!..

REX (czł. Kl. Sz.)

Wyniki konkursu wakacyjnego.

Pierwszą nagrodę za największą ilość punktów zdobył p. Matwiejew Piotr z Wilna. Drugą nagrodę zdobył p. Be Be z Baranowicz. (Nagrody książkowe wyślemy pocztą). Przez losowanie (za udział w konkursie) przypadła nagroda p. Brzezickiej z N.-Wilejki oraz p. E. Korzonowi z Wilna. Nagrody te — komplety barwnych litografij wysłane zostaną w terminie 3-dniowym.

Kierownictwo Działu przeprasza za nieumieszczenie zwykłego Działu Rozrywek w sobotę dnia 2 bm., lecz we środę 6 października. Na przyszłość postaramy się wyeliminować niespodzianki.

Zaznaczamy, iż celem spopularyzowania Rozrywek wśród szerszego koła ludzi zwiększyliśmy ilość nagród przyznawanych przez losowanie.

A więc wszyscy do pracy. — Każdy nadsyłający w terminie 10-dniowym rozwiązanie chociażby jednego zadania, bierze udział w losowaniu książkowych nagród.

Nr akt: 512/37.

Obwieszczenie
O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Mołodecznie, Leon Bielak, mający kancelarię w Mołodecznie, ul. Starościńska Nr. 5, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 19 października 1937 r. o godz. 13 w maj. Małe-Hranicze, gm. Kraśne n. Uszą, odbędzie się pierwsza licytacja ruchomości, należących do Oskara Świdy, składających się z jabłek antonówek towarowych, na strychu i spichrzu złożone na dług. 9 mtr. i 4 mtr. szer. i grub. 40 cm. tamże dług. 14 mtr. szer. 4.5 mtr. i wys. 15 cm. Na dole spichrza dług. 23 mtr. szer. 3 mtr. i wys. 35 cm. = mtr. przestrz. 51, oszacowanych na łączną sumę zł. 2000.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 6 października 1937 r.

Komornik
L. BIELAK

Obwieszczenie
O LICYTACJI

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25. 6. 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. Nr 62 poz. 580). Urząd Skarbowy w Lidzie podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 21 października 1937 r. o godz. 10 w miasteczku Ejszyszkach, przy ul. Ryne , celem uregulowania zaległych należności pod. dochodowego, sejmikowego i drogowego. Urząd Skarbowy w Lidzie i Zarząd Gminy Ejszyszki — Mickiewicz Andrzej i Bronisław. Tyt. wyk. nr 100879 i 10718, odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości:

5 krów maści pstrej wartości 750 zł.

Z uwagi na to, że licytacja, wyznaczona w pierwszym terminie na dzień 27 września 1937 r. nie doszła do skutku, wymienione wyżej przedmioty, w myśl § 92 powołanego na wstępie rozporządzenia mogą być sprzedane za cenę niższą od oszacowania.

Zajęte przedmioty można oglądać dnia 21 października 1937 r. o godz. ? w lokalu: rynek w Ejszyszkach.

Naczelnik Urzędu Skarbowego.
(podpis nieczytelny).

Obwieszczenie
O LICYTACJI

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25. 6. 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62 poz. 580), Urząd Skarbowy w Lidzie podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 26 października 1937 r. godz. 10 w lokalu Jacuńskiego Walerego, kol. Lewkiszki, gm. Ejszyskiej, celem uregulowania zaległych należności Urzędu Skarb. w Lidzie, Zarządu Gminy Ejszyskiej i PZUW. Słonim — Jacuńskiego Walerego. Tyt. wyk. nr. 16714 i 10572, odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości:

2 krowy pstrej maści — 200 zł.; klacz gniada lat 6 — 200 zł.; Świnia pstra półroczna — 30 zł.; Wieprz —pstry półroczny — 30 zł. Byczek czerw. z biał. 2 lat — 40 zł.; 2 jałówki czerwone po 1 roku — 60 zł.; Wirówka firmy „Diabolo" — 60 zł.

Zajęte przedmioty można oglądać 26 października 1937 r. o godz. 10 w lokalu zobowiązanego.

Naczelnik Urzędu Skarbowego.
(podpis nieczytelny).

Obwieszczenie
O LICYTACJI

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25. 6. 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62 poz. 580). Urząd Skarbowy w Lidzie podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 12 października 1937 r. o godz. 10 w lokalu Wojciechowicza Ignacego w fol. Macniszki, gm. Ejszyskiej, celem uregulowania zaległych należności skarbowych według tyt. Nr.: 109220, 59764, 52717, 56288 i 36278 — Wojciechowicz Ignacy, odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości:

Pianino marki „August Dasel" — 500 zł.; Maszyna do szycia gabinetowa marki „Singier" — 200 zł.; 16 Krzeseł miękkich obitych zielonym pluszem — 160 zł.; Tremo w ramie ciemnej — 100 zł.; 8 krzeseł dębowych obitych skórą — 80 zł.; 6 krów różnej maści — 900 zł.

Zajęte przedmioty można oglądać w dniu licytacji od godz. 8 do godz. 10 w lokalu zobowiązanego.

Naczelnik Urzędu Skarbowego.
(podpis nieczytelny).

Obwieszczenie
O LICYTACJI.

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25. 6. 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62 poz. 580), Urząd Skarbowy w Lidzie podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 27 października 1937 r. o godz. 12 w lokalu S-ców Dymitra Titowa w folw. Koleśniki, gm. Ejszyskiej, celem uregulowania zaległych należności Zarządu Gminy Ejszyskiej — S-cy Titowa Dymitra — Koleśniki. Tyt. wyk. 75569 odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości:

150 kop żyta w snopach — 1350 zł.; 25 kop. jęczmienia — 225 zł.; 4 wozy pieluszki — 160 zł.; 200 pudów siana — 60 zł.; 500 pudów koniczyny—250 zł.; 2 jałówki pstre— 100 zł.; 2 krowy — 230 zł.

Zajęte przedmioty można oglądać dnia 27 października 1937 r. o godz. 12 w lokalu zobowiązanego.

Naczelnik Urzędu Skarbowego.
(podpis nieczytelny).

Obwieszczenie
O LICYTACJI

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25. 6. 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. Nr 62 poz. 580), Urząd Skarbowy w Lidzie podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 15 października 1937 r. o godz. 12-ej w lokalu Keyserlingowej Heleny w maj. Juraciszki, gm. Ejszyskiej, celem uregulowania zaległych należności Zarządu gm. Ejszyszki i PZUW. w Słonimie według tyt. wyk. nr. 15888, 73620. 38033 — Keyserlingowa Helena, odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości:

2000 pud. siana w stogach — 1600 zł.

Zajęte przedmioty można oglądać dnia 15 października od godz. 12. w maj. Jurszyszki, gm. Ejszyskiej.

Naczelnik Urzędu Skarbowego.
(podpis nieczytelny).

Obwieszczenie
O LICYTACJI

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25. 6. 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. Nr 62 poz. 580). Urząd Skarbowy w Lidzie podaje do ogólnej wiadomości. że dnia 20 października 1937 r. o godz. 12-ej w lokalu Marii Janowskiej w folw. Raubiszki, gm. Ejszyskiej, celem uregulowania zaległych należności Zarządu Gminnego w Ejszyszkach, tyt. wyk. 16898 — Maria Janowska, odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości:

Fortepian w dobrym stanie, firmy nieznanej wart. 700 zł.

Zajęte przedmioty można oglądać 20 października 1937 r. od godz. 11 do godz. 12, w lokalu zobowiązanej.

Naczelnik Urzędu Skarbowego.
(podpis nieczytelny).

Konkurs

Zarząd Gminy wyznaniowej Żydowskiej w Iwiu (pow. lidzki) na podstawie Rozporządzenia Min. Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 24. X. 1930 r. (Dz. Ust. Nr. 75, poz. 593, par. 3) ogłasza konkurs na stanowisko podrabina miasteczka Lipniszek.

Informacyj udziela Zarząd Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Iwiu w ciągu dni 30 od daty ogłoszenia.

LEKARZE

DOKTOR MED.
J. Piotrowicz-Jurczenkowa
Ordynator Szpitala Sawicz. Choroby skórne, weneryczne i kobiece, ul. Wileńska Nr. 34, tel. 18-66. Przyjmuje od 5—7 wiecz.

DOKTOR
Zeldowicz
Choroby skórne, weneryczne, syfilis, narządów moczowych, od godz. 9—1 i 5—8 w.

DOKTOR
Zeldowiczowa
Choroby kobiece, skórne, weneryczne, narządów moczowych od godz. 12—2 i 4—7, ul. Wileńska 28 m. 3, telefon 277.

DOKTOR
Blumowicz
choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe ul. Wielka 21, tel. 921. Przyjmuje o dgodz. 9—1 i od 3—8.

AKUSZERKI

AKUSZERKA
Maria Laknerowa
Przyjmuje od godz. 9-ej rano do godz. 7-ej wieczorem Ul. Jakuba Jasińskiego 5—18 róg Ofiarnej. obok Sądu.

AKUSZERKA
M. Brzezina
masaż leczniczy i elektryzacja. Ul. Grodzka Nr. 27 (Zwierzyniec).

Nauka i Wychowanie

KREŚLARZEM technicznym, kreślarką, zostaniesz po ukończeniu Koncesjonowanych Kursów Technicznych Inżyniera Gajewskiego. Warszawa, Plac Trzech Krzyży 8. Wydziały: maszynowy, budowlany, mierniczo-drogowy. Przybory i podręczniki darmo. Zamiejscowi korespondencyjnie. Załączyć znaczek na program.

UDZIELAM KOREPETYCYJ ze wszystkich przedmiotów w zakresie gimnazjum; z łaciny w zakresie liceum. Zgłoszenia kierować do administracji dla J. K.

NIEMKA udziela lekcji niemieckiego Ul. Rydza-Śmigłego 6 m. 3. Ceny niskie.

Kupno i sprzedaż

DOM DREWNIANY do sprzedania bardzo tanio — ul. Lwowska 22 a. Dowiedzieć się u właściciela domu.

SŁOWNIK języka polskiego, 8 tomów całość (7.541 stron, 15.082 szpalt wielkiej ósemki) do sprzedania za pół ceny katalogowej. Wiadomość, Jagiellońska 10 m. 5 (Czytelnia) od godz. 11 do 19.

LOKALE

MIESZKANIE z 3-ch wielkich, słonecznych pokoi z wygodami do wynajęcia. Tatarska 20.

MIESZKANIE 3-ch pokojowe, pokój dla służącej, na piętrze, wolne od podatku ze wszelkiemi wygodami do wynajęcia od 1-go listopada. Witoldowa 35-a. m. 6.

PRACA

SIOSTRA - PIELĘGNIARKA z dłuższą pracą w szpitalu wojskowym, wykonuje masaże i wszelkie zabiegi a także zajmie się prowadzeniem domu i kancelarii. Wilno „Poste - restante". Dowód osobisty 1594.

MŁODA uzdolniona krawcowa poszukuje pracy w swym zawodzie do pracowni lub do prywatnego domu, ew. przyjmie jakąś inną pracę. Oferty proszę kierować do Adm. „Kurjera Wil." pod „Alwol".

SZOFER z 10-letnią praktyką w Warszawie i Kresach, solidny, ze świadectwami, poszukuje pracy. Zgodzi się na wyjazd. Adres w Administracji „Kurjera Wil."

MŁODY energiczny kawaler poszukuje jakiejkolwiek pracy. Praca obojętna, wymagania skromne, posiada referencje osób poważnych. Ul. Dominikańska 7 m. 14, K. Mirecki.

MŁODA inteligentna posiadająca 7 klas gim. poszukuje pracy biurowej za skromnem wynagrodzeniem Pisze na maszynie, zna buchalterię. Poważne referencje. Oferty: Dzielna 40—4 (Zwierzyniec).

RÓŻNE

KONCESJĘ wódczaną z restauracją otrzymał oficer rezerwy i poszukuje fachowego wspólnika z gotówką *minimum 1500 zł.* Punkt najlepszy. Dokładne oferty do Redakcji „Kurjera Wileńskiego".

ZGUBIONY dowód osobisty, wyd. przez Starostwo Święciańskie na imię Łazara Frydmana — unieważnia się.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrachuk. 1, Wilno 1
Centrala — Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4.
Redakcja: tel. 79—godziny przyjęć 1—3 po południu
Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, ul. Kościelna 4
Lida, ul. Zamkowa 41
Baranowicze, ul. Staszica 13
Przedstawiciele: Kleck, Nieśwież, Słonim, Szczuczyn, Stołpce, Wołożyn, Wilejka. Warszawa, ul. Traugutta 3, Grodno, 3-go Maja 6

CENA PRENUMERATY miesięcznie: z odnoszeniem do domu w kraju—3 zł., za granicą 6 zł. z odbiorem w administracji zł. 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie nie ma urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr, za tekstem 30 gr, kronika redakc. i komunikaty 60 gr. za wiersz jednoszp. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-cio łamowy, za tekstem 10-łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane" redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30 — 16.30 i 17. — 19.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński" Sp. z o. o. Druk. „Znicz", Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 3-40. Redaktor odp. Jan Pupiałło